

60-1208 PL

TIATYRSKI WIEK KOŚCIOŁA

The Thyatirean Church Age

60-1208

William Marrion Branham

Poselstwo wygłoszone przez brata Williama Marriona Branhama we czwartek wieczorem 8. grudnia 1960, w kaplicy Branhama, Jeffersonville, IN, USA. Podjęto wszelkie wysiłki, by dokładnie przenieść mówione Poselstwo z nagrań na taśmach magnetofonowych do postaci drukowanej. Podczas tłumaczenia i korekt korzystano też z najnowszej wersji tekstu oraz z nagrań na CD w oryginalnym języku angielskim. Niniejszym zostało opublikowane w pełnym brzmieniu.

Przetłumaczono i opublikowano w 2014 roku. Na nowo opracowany format PDF umożliwia wydrukowanie tej broszury na własnej drukarce. Pobierz sobie i wydrukuj to poselstwo. W razie potrzeby skieruj zamówienie na adres:

MÓWIONE SŁOWO

GUTY 74, 739 55 Smilovice, CZ

Tel. komórka: +420 775 225542

E-mail: w.krzok@volny.cz

SKYPE: W Krzok

<http://poselstwo.witnesstoday.org>

Tiatyrski Wiek Kościoła

¹ Dzisiaj wieczorem jesteśmy... Zanim wejdziemy do tego wielkiego wieku kościoła... Mam nadzieję, że Pan wyleje na nas Swego Ducha i pobłogosławi nas na nowo. Możemy teraz poruszyć tylko najważniejszą sprawę w tym wielkim wydarzeniu, które nadchodzi; będziemy tutaj cały tydzień. I ach, ubiegłego wieczora przeżywaliśmy naprawdę wspaniałą chwilę!

² Dobrze, teraz, zanim będziemy czytać Pismo Święte, czy chcielibyście zmienić swoją pozycję na kilka chwil i powstać do słów modlitwy?

³ Nasz łaskawy Niebiański Ojciec, przychodzimy w Twoim wszystko zaspakajającym Imieniu Pana Jezusa, wiedząc, że pewnego dnia Ty przyjdiesz. Staramy się więc przygotować serca ludzi, aby mogli przyjąć to wielkie objawienie, że Ty jesteś żyjącym Synem Boga; nie jesteś martwy, lecz żyjesz na zawsze i żyjesz w Swoim Kościele jako świadek Dnia Pięćdziesiątego – tego wspaniałego czasu, kiedy przychodzi czas odświeżenia z Obecności Pańskiej. Tak bardzo cieszymy się obecnie z tamtych czasów, po dziewiętnastu stuleciach.

⁴ Ojciec, pokornie pochylamy nasze głowy w szacunku dla tych wielkich mężów we wszystkich wiekach, tych gwiazd, które Ty trzymasz w Swojej ręce, o których powiedziałeś, że są to „Aniołowie Wieków Kościoła” – ci posłańcy. Jak bardzo dziękujemy ci za wielkiego świętego Pawła z Efezu. Jak bardzo dziękujemy Ci za Ireneusza, o Panie, bo Ireneusz był Twoim wielkim sługą; również za świętego Martina, a dzisiaj wieczorem za świętego Kolumbę.

⁵ Panie, jak bardzo dziękujemy Ci za tych mężów. Wśród ciemnego rzymskiego katolicyzmu, pogaństwa wchodzącego do kościoła, oni stali dzielnie w obronie Poselstwa Pięćdziesiątnicy i błogosławieństw, mówili językami, i czynili wielkie cuda i znamiona, uzdrawiali chorych i wskrzeszali zmarłych.

⁶ Wielu z nich, Panie, zostało rozerwanych na kawałki i uśmierconych, i rzuconych na pożarcie lwom; działy się wtedy okropne rzeczy. Ziemia jest zbroczona krwią sprawiedliwych. I, Ojciec, ich krew woła dzisiaj przeciw temu niegodziwemu, cudzołóznemu kościołowi. Ty powiedziałeś pewnego dnia, kiedy wylałeś... „Anioł wylał na to swoją czaszę, a krew każdego męczennika znajdowała się w niej”.

⁷ Panie, pomóż nam, abyśmy mieli... abyśmy byli gotowi stanąć teraz, ponieważ czas się już kończy. Widzimy obecnie tą bestię z dwoma rogami, podnoszącą się z ziemi, nie z tłumów i mas ludzi, „mającą rogi jak baranek, lecz mówiącą jak smok”. Wierzmy, że ta godzina jest teraz bardzo blisko, Ojciec, kiedy te kościoły zakładają wspólną konfederację i tworzą „posąg tej bestii”; a ci, którzy nie przyłączają się do niej, Panie,

będą w okropnych trudnościach. Przyjdzie nagonka na nich, lecz Ty obiecałeś, że w Tej Godzinie zabierzesz Swój Kościół. Pomóż nam, Panie.

⁸ Zanim spadła jedna kropla wody, Noe był w arce. Zanim ogień mógł przypaść na Sodomę, Lot wyszedł z niej. Ojczy, wierzymy, że zanim moc bomby atomowej rozerwie tę ziemię na kawałki, Kościół odejdzie stąd. Cieszymy się tak bardzo, Panie. A wiemy, że te bomby wiszą w swoich silosach dzisiaj wieczorem.

⁹ Możemy patrzeć się w kierunku Niebios i widzimy Syna Człowieczego, powstającego ze Swojego Tronu, aby mógł wyruszyć w kierunku ziemi na Zachwycenie Swojego Kościoła, a wiemy, że Jego kosztowne stopy nie dotkną się tej grzesznej ziemi tym razem; bo jak Rebeka jechała na wielbłądzie i zeskoczyła z niego, będąc w podróży do domu Abrahama, hen na polach spotkała swojego oblubieńca.

¹⁰ O, Boże, Oblubienica spotka się ze Swoim Oblubieńcem w powietrzu: „Bo my, którzy żyjemy i pozostajemy na ziemi, nie wyprzedzimy ani nie przeszkodzimy tym, którzy zasnęli. Traąa Boża zabrzmi, a umarli w Chrystusie powstaną najpierw, a my będziemy zachwyceni razem z nimi, aby spotkać Pana w powietrzu, i będziemy z nim na zawsze”.

¹¹ O, pomóż nam dzisiaj wieczór, Panie. Daj nam dobroć twojego Ducha, a odejmij wszelką gorzkość i obojętność z nas, abyśmy byli tak przetopieni przez Ducha Świętego. Niechaj Anioł Boży władnie dzisiaj wieczorem.

¹² Panie, ja nie wiem, co mam mówić tym słuchaczom. Mam tutaj wypisane wydarzenia z historii i inne sprawy, które Ty czyniłeś, ale Ty jesteś potrzebny, abyś nam wyłożył przyszłość, więc modlę się, abyś nam to darował w Imieniu Jezus Chrystus. Amen.

¹³ Otwórzmy teraz Biblię w księdze Objawienia. Jesteśmy dziś wieczór przy czwartym wieku kościoła, przy Tiatyrze – wielkim wieku kościoła w Ciemnych Wiekach. Ten wiek kościoła rozpoczął się w r. 606, a zakończył się w 1520. Potrafiłem uczynić tylko jedno – powyciągać szczegóły o nim. Wielu znawców Pisma bierze świętego Patricka jako gwiazdę tego wieku.

¹⁴ *Siedmioma gwiazdami* było „siedmiu aniołów” Siedmiu Wieków Kościoła. Wiemy bez żadnych wątpliwości, kto jest na jutrzejszy wieczór – Luther; potem Wesley. Nie wiemy, kto będzie gwiazdą Laodycejskiego Kościoła. Jest to... Jesteśmy obecnie w tym wieku, który rozpoczął się w 1906 r., kiedy zstąpił Duch Święty. Lecz obecnie wystąpi posłaniec, który usunie wszystkie dogmaty i przygotuje Kościół na odejście do Domu. Niektórzy będą tak napelnieni Duchem Świętym, że wystąpią czyniąc cuda i znamiona. Modlę się więc, żeby Bóg dopomógł nam, abyśmy to poznali.

¹⁵ Podejmując się tego tematu, przeglądałem historię. Święty Patrick był wielkim człowiekiem. Wziąłem kilka starożytnych manuskryptów –

święty Patrick nie był katolikiem. On protestował przeciw katolickiemu kościołowi. A w czasach reformacji, ten dogmat, który oni mieli, został wykopany i zostało udowodnione, że święty Patrick protestował przeciw katolickiemu Kościołowi. I to...

¹⁶ Święty Patrick był kimś więcej niż tylko człowiekiem organizacji, on miał swoją własną szkołę. Najpierw... kiedy został porwany jako dziecko z brzegu morza – on i jego dwie siostry, o których już nigdy więcej nie usłyszał – zostały porwane i prawdopodobnie sprzedane w Rzymie za niewolnice. On został porwany i sprzedany również jako niewolnik, i musiał paść świnie.

¹⁷ On wyćwiczył sobie psy, aby pilnowały jego świń, i tak dalej; i kupcy przychodzili z innych miejscowości i on sprzedawał im te psy. Wreszcie posłużył się nimi podczas swojej ucieczki na dnie łodzi, w której psy przykryły go swymi ciałami, aż wypłynęli na morze. Później wrócił do swojej pięknej miejscowości w Irlandii i odnalazł swoją matkę i ojca – jeszcze żyli. Święty Patrick był bratankiem wielkiego świętego Martina.

¹⁸ Był on jednym z największych mężów, jakich mieliśmy kiedykolwiek w tej linii mężów Bożych, od czasów Jezusa Chrystusa – był to święty Martin. Jego kościoły były całe napelnione Duchem Świętym, wszyscy mówili obcymi językami, czynili cuda i znamiona – działały się po prostu wszelkiego rodzaju cuda. On zachował pierwotną wiarę Pięćdziesiątnicy wśród tego wieku kościoła, który zawarł małżeństwo z katolicyzmem.

¹⁹ Poganie i nikolaici połączyli się razem i utworzyli organizację. A czyniąc to, ci nikolaici... Nazywamy ich *Nicko*, to znaczy „pokonać”. Oni „Pokonali albo opanowali laików” i usunęli Ducha Świętego ze zgromadzenia i twierdzili, że „tylko ksiądz jest święty, tylko ten człowiek”. Rozumiecie? A więc ludzie żyli tak, jak im się podobało, przypuszczam, że wystarczyło, jeżeli wyspowiadali się u księdza. Potem oni...

²⁰ Stwierdziliśmy ubiegłego wieczora, że ustanowiono dostojników, że Konstantyn ustanowił pierwszego biskupa i umieścił go... dał im budynki – kiedy podawałem wam daty i wszystko inne, co notowaliście sobie. A potem mieli wielkie święto z okazji dnia przesilenia, który obchodzono 21. grudnia – najkrótszy dzień w roku. I wtedy wprowadzono tę herezję, że On był „synem dnia”. Widzicie, dzień urodzin słońca ustanowili dniem urodzin Jezusa Chrystusa – z kwietnia przesunęli go na 25. grudnia.

²¹ 25. grudzień. W ciągu tych pięciu dni Rzymianie obchodzili wielką uroczystość, cyrk, i tak dalej, i wtedy właśnie mieli swoje wielkie pogańskie święto. I oni postawili tego człowieka na stanowisko samego boga, przyodziali go należycie i tak dalej. Dzięki temu mieli swojego boga wśród siebie.

²² Właśnie wtedy powstali kaznodzieje głoszący okres po tysiącletnim królestwie (postmilenium), bo uważali, że kościół był w Tysiącletnim Królestwie właśnie wtedy. Widzicie, dlatego że byli bogaci i niczego

nie potrzebowali – państwo i kościół razem. „Tysiącletnie Królestwo jest obecnie” – tak naucza katolicki kościół aż do dzisiaj. Rozumiecie? Otóż „Tysiącletnie Królestwo jest obecnie” – wiemy, że to jest błędne. Jeżeli chodzi o Tysiącletnie Królestwo, to Drugie Przyjście Chrystusa przyniesie Tysiącletnie Królestwo. Zgadza się.

„Ziemia wzdycha, wołając o dzień słodkiego wyzwolenia
Kiedy nasz Pan przyjdzie znowu z powrotem na ziemię”.

²³ Otóż, tym wielkim świętym tutaj w tym wieku był Kolumba. On był wielkim mężem Bożym.

²⁴ Mam tutaj zanotowane trochę z jego historii. Najpierw, czwarty wiek kościoła – *Tiatyra* znaczy tyle, co być „sflaczały, niedbały” albo „przyciemniony”. Rozumiecie? Był to po prostu czas bezprawia – od 606. do 1500 r.

²⁵ Gwiazdą był Kolumba z Irlandii i Szkocji, był to bratanek świętego Martina, a żył około sześćdziesiąt lat po świętym Patricku. Więc jego usługa rozpoczęła się około sześćdziesiąt lat po świętym Patricku. Jego...

²⁶ Kolumba wcale nie zaakceptował doktryny rzymskokatolickiej. Był wielkim mężem wiary. Odrzucił nauczanie katolickie; nigdy nie udał się do Rzymu – odrzucił to kompletnie. Nie udało mi się stwierdzić, czy go kanonizowano. Podobnie jak w wypadku świętego Martina i innych, nie kanonizowali go ani Ireneusza, ponieważ oni byli ciągle w tym Kościele, w którym działały się cuda i znamiona Pięćdziesiątnicy, bo wierzyli. Nigdy nie przyjęli doktryny rzymskokatolickiego kościoła do swojej nauki.

²⁷ On przyjął Biblię, jako podstawę swojej nauki – według jego bogobojnej matki, siostry świętego Martina, ale nie przyjął nauk katolickich, w żadnym czasie. On nauczał, że znaki według Ew. Marka 16. powinny towarzyszyć każdemu wierzącemu. Amen. Takiego człowieka, który wierzy, ja lubię. Tak jest.

²⁸ On słyszał Boży słyszalny Głos, nawołujący go. To jest kolejny dobry znak dla niego, rozumiecie. Potem nic nie mogło go zatrzymać; on po prostu wyruszył, uhm, uhm, wyruszył w drogę, kiedy usłyszał słyszalny Głos Boży.

²⁹ Jeden cud... Mam ich tu zapisanych kilka, lecz weźmiemy tylko jeden z nich. Jeden cud zmanifestował się, kiedy miał udać się do pewnego miasta, do którego posłał go Pan, a to miasto nie chciało go przyjąć, więc ludzie wyszli z niego i próbowali go... zaprosili muzyków, i tak dalej, zamknęły bramy miasta i próbowali go zagłuszyć muzyką – ci muzycy. A on zaczął głosić i to zagłuszyło tych muzyków, a bramy otwarły się, on wszedł do miasta i głosił mimo wszystko. Pozyskał tam dużą grupę nawróconych.

³⁰ Oto jest następny mały cud, o którym chciałbym trochę mówić. On wszedł do miasta. W owych czasach mieli swoje miasta obwarowane,

oczywiście. Więc on udał się do tego miasta, ale oni go odrzucili. Kiedy odchodził z miasta, chłopiec burmistrza tego miasta gwałtownie zachorował i oni wysłali gońca za tym świętym mężem. On zawrócił i położył się na tym umierającym chłopcu, i on powrócił do życia.

³¹ Jego zbor był napełniony Duchem Świętym – on nie spoczął, dopóki każdy członek jego zboru nie został napełniony Duchem Świętym. On także nienawidził hierarchii Rzymu i protestował przeciw niej. Ja wierzę, że to on był gwiazdą tego wieku. Co on czynił? Mówił obcymi językami, chrzczył w Imię Pan Jezus Chrystus i kontynuował te same sprawy, które czyniono na początku. Jeżeli Bóg jest niezmienny i właśnie tak On ustanowił Swoj Kościół na początku, to musi pozostać taki sam, i on był takim (choć w mniejszości tylko) na przestrzeni wieków; *tutaj* został niemal przyduszony, ale powstaje na nowo przez Luthra.

³² Pragniemy teraz rozpocząć i zobaczymy, czy uda nam się przebrać kilka tych wersetów. Rozpocznijmy od 18. wersetu:

„... do anioła kościoła w Tiatyrze napisz...”

³³ Czy zwróciliście uwagę na te adresy? Poselstwa te są skierowane do anioła, względnie do kaznodziei, niosącego Światło dla tego wieku kościoła. Rozumiecie? Otóż, ubiegłego wieczora stwierdziliśmy na zakończenie tego Pergamońskiego wieku kościoła, iż jego aniołowi było powiedziane (dla tego, kto przezwycięży w tym wieku), że zwycięzca otrzyma kamień. A na tym kamieniu...

³⁴ Wzięliśmy ten „kamień” i on przedstawia symbolicznie „skałę”. Co to jest? Ten anioł był takim jak Piotr, nazwany „kamieniem”.

³⁵ Stwierdzamy, że nasze imię oddziałuje na nasze życie. Nie mogę teraz wchodzić do tego dogłębnie, ponieważ diabeł ma fałszywą numerologię; sprawia, że ludzie coś odczuwają, i tym podobnie, a to prowadzi do spirytyzmu. A spirytyzm jest z diabła. My to wiemy. I dlatego właśnie musicie czuwać. Podobnie jak oni...

³⁶ Wtedy nazywali Jezusa „Belzebubem” względnie „diabłem” dlatego, bo On potrafił rozpoznawać myśli ich serc. Widzicie, lecz On był Słowem Bożym. A list do Hebrajczyków 4. mówi: „Słowo Boże jest ostrzejsze niż obosieczny miecz; rozeznaje myśli i zamiary serca”, umysłu. Rozumiecie? Więc On był Słowem, On jest żyjącym Słowem, a żyjące Słowo wchodzi do nas i potem Ono oddziałuje na nas tak samo. Rozumiecie, tak samo, bo Ono jest tym samym Słowem. Rozumiecie, jest to ta sama sprawa między nami. I tak właśnie jest. A czasami ci, którzy nie są w tej grupie, mówią językami, a inni je wykładają. Co to jest? Słowo, które ponownie stało się ciałem między nami.

³⁷ I widzimy potem, że ten anioł otrzymał – anioł tego wieku otrzymał „kamień”. Był to biały kamień, który nie mówił o jego własnej sprawiedliwości, lecz o „Bożej własnej sprawiedliwości”.

³⁸ A na tym kamieniu było „imię”, imię, którego nikt nie zna, tylko ten, kto je otrzymuje. On je znał, lecz nikt inny prócz niego nie mógł go znać. Więc kiedy słyszycie, jak ci faceci pochlebiają sobie, mówiąc, że są „Janem”, że są „Pawłem”, że są „Marią”, że są „tym”, „*tamtym*” lub „*czymś innym*”, to nie wierzcie temu, bo gdyby tak było, oni by o tym nie mówili. Rozumiecie? Zgadza się. Człowiek musi je zachowywać dla siebie. On je znał. Nikt inny go nie znał, tylko on sam; on je znał, bo każdy doskonale zwycięzca otrzymuje nowe imię w taki właśnie sposób.

³⁹ Czy zauważyliście, że Abraham nazywał się Abram, lecz kiedy Bóg wyszedł, by posłużyć się nim, On zmienił jego imię na „Abraham”. Sarai była S-a-r-a-i, lecz kiedy Bóg chciał posłużyć się nią, zmienił jej imię na Sa-r-a, Sara „królowna”. Czy wiecie, jak było z Jakubem? Jakub był „krętaczem” – wyrugował kogoś z jego stanowiska. *Ezaw* znaczy tyle, co „czerwony”, owłosiony i czerwony; rudowłosa i czerwony po całym ciele – to Ezaw. Tak, a Jakub był „krętaczem”. Krętacz to oszust. Czy Ezaw nie powiedział: „Czy jego imię Jakub nie oznacza „krętacz”?”

⁴⁰ Lecz kiedy on zmagał się z Panem przez całą noc i przemógł, i został pobłogosławiony, to Bóg zmienił jego imię – Jakub zostało zmienione na Izrael, „książę u Boga”. Paweł nazywał się *Saul* dopóki nie spotkał się z Duchem Świętym w postaci Światłości, która zaświeciła na niego i jego imię zostało zmienione z Saula na „Pawła”. Szymon – kiedy spotkał się z Jezusem, On zmienił jego imię na „Piotr”. To...

⁴¹ A kiedy Jezus zwyciężył, Jego Imię zostało zmienione. I On objawił to Imię. „Ten, kto będzie z Nim, zwycięży tak, jak On zwyciężył – on otrzymał nowe imię – a Ja objawię mu Moje nowe Imię”. Rozumiecie? A tak samo każdy zwycięzca – mam na myśli między takimi jak ci – między liderami i tak dalej. Otóż, nie wszystkim dzieciom Izraela zostały zmienione imiona, oczywiście. To prawda. Lecz ci wielcy liderzy, kiedy zwyciężyli, otrzymali nowe imię. Widzicie, jak się to zająbia? Zupełnie dokładnie.

⁴² I stwierdzamy teraz, że on również otrzymał „ukrytą mannę”. Otóż, ukryta manna jest obrazowana symbolicznie przez chleb pokładny. Pokładny chleb był tylko dla kapłana. Zgadza się. Chleb pokładny był tylko dla kapłana. I oni... Był to specjalny chleb, upieczony dla kapłana, to znaczy dla liderów; a ten człowiek zwyciężył.

⁴³ Całe zgromadzenie otrzymało mannę, lecz on otrzymał *ukrytą* (specjalną) *mannę*, względnie „*specjalne objawienie*” odnośnie tego, kim był Jezus i wszystko o Nim – co Go dotyczyło. Widzicie, jeżeli zwyciężył, to otrzymał objawienie, jak było powiedziane aniołowi. „Trzymaj, co masz...” On zwyciężył. Skierował to do anioła kościoła. Rozumiecie?

⁴⁴ Tak, znajdziemy to dzisiaj wieczór. Rozpocznijmy od Obj. 2, 18:

„A do anioła zboru w Tiatyrze napisz: To mówi Syn Boży, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi jego podobne są do mosiądzu”.

⁴⁵ Otóż, kiedy oglądaliśmy Go w pierwszym – w Efeskim Wieku albo w początku Objawienia, widzieliśmy Go w Jego siedmiorakiej uwielbionej postaci. „Włosy...” Stwierdzamy, że Jan znalazł Go ponownie w Dniu Pańskim.

⁴⁶ Kiedy On oręduje obecnie, jest Kapłanem. Kiedy On był tu na ziemi, On był Prorokiem, Bożym Prorokiem. On wziął Swoją Własną Krew i poszedł przed Ojca, który uczynił Go Kapłanem. Gdy On przyjdzie z powrotem, będzie Królem. Jest więc Prorokiem, Kapłanem i Królem. On był Bożym Prorokiem. On był Orłem. On był Bożym Kapłanem, On był Barankiem. Kiedy przyjdzie ponownie, On będzie Lwem, Królem (z pokolenia Judy), aby mógł rządzić.

⁴⁷ Lecz między tym a Jego działalnością Kapłana, kiedy świątynia jest opuszczona, znajdujemy Go stojącego tutaj. A Jan powiedział, że był w Duchu w „Dniu Pańskim”; nie w siódmym dniu, ani w niedzielę. To są wszystko pomyłki. Stwierdziliśmy to, przechodząc przez Pismo Święte, że to był Dzień Pański. To jest dzień człowieka. Przyjście Pańskie będzie Jego dniem.

⁴⁸ Znajdujemy Go w Dniu Pańskim. A kiedy on zobaczył Pana, miał na głowie „śnieżno białe włosy”. A wiemy, że to reprezentuje sędzię.

⁴⁹ Inna sprawa, On nie był wtedy Kapłanem, dlatego że Kapłan był przepasany wokół pasu, co oznacza *usługę*. Lecz On był przepasany przez piersi, tutaj wyżej, co oznacza, że On był *Sędzią*. Amen! I widzieliśmy Go przechodzącego wpośród siedmiu złotych świeczników.

⁵⁰ A teraz przejdźmy wstecz do „Starodawnego”, który był *biały* – na Białym Trybunale Sądowym, kiedy Go zobaczył Daniel: „Przyszedł do Starodawnego, Którego włosy były białe jak śnieg”.

⁵¹ Więc „biel” – starzy sędziowie w Anglii – w dawniejszych latach tak bywało – kiedy zasiadali na trybunale sądowym, wkładali na głowę dużą białą perukę, śnieżnobiałą perukę, ponieważ byli sędziami. A Jan zobaczył Go w Dniu Pańskim, kiedy On był Sędzią. Amen!

⁵² Stwierdzamy teraz, że „On miał oczy jak płomienie ognia”. Te oczy wtedy, jak płomienie ognia...” Pewnego razu te oczy były przymglone ludzkimi łzami. On stał i płakał przy grobie umarłego człowieka, choć wiedział, że za następnych pięć minut on będzie żył znowu; lecz odczuwał po prostu ludzkie współczucie.

⁵³ Jednak prócz tego miał tak potężną moc, że mógł przeglądać całe życie człowieka i powiedzieć mu, kim jest i wszystko o nim. To przychodziło teraz w tym odzwierciedleniu jako ogień. Jego oczy przepatrują całą ziemię i widzą wszystko, co się dzieje. Gdzie staniesz w Dniu Sądu? Twoje grzechy będą przed Nim obnażone.

⁵⁴ Zauważcie też, że On miał – „Z Jego ust wychodził ostry obosieczny miecz”, a stwierdziliśmy, że to było *Słowo*.

⁵⁵ Widzimy, że Jego stopa była podobna do „wypolerowanego mosiądzu”, i tak dalej, który oznacza „Jego fundament”. On tłoczył prasę gniewu Wszechmogącego Boga, podeptał grzech i wziął go na Siebie, i wybrnął z niego i podobał się Bogu. Zgadza się. A Jego fundament jest naszym fundamentem.

„Stoję na Chrystusie, na mocnej Skale (mówi Eddie Peronet)
Wszystkie inne grunty są grząskim piaskiem”. (To prawda.)

⁵⁶ Obecnie stwierdzamy tutaj, że za każdym razem, gdy On spotyka się z wiekiem kościoła, zwraca się do niego jako do jednego z Imion Jego Bóstwa. Stwierdzamy teraz, że w tamtych czasach pierwszym ze wszystkich Jego objawień było Bóstwo – Najwyższe Bóstwo Jezusa Chrystusa. „Jam jest Tym, który był, który jest i który ma przyjść. Jam jest pierwszym i ostatnim, Wszechmogącym Bogiem”. Widzicie to pierwsze objawienie? Jan odwrócił się, by spojrzeć, kto mówi do niego. Najpierw On zwrócił się do niego przy...

⁵⁷ Każdy król, gdy zostanie zagadnięty, to mówi, kim jest; wszyscy. „Ja jestem Takim-i-takim – kiedy mówię do ciebie, a ty mnie nie znasz. Ja jestem Williamem Branhamem, ja jestem Jasiem Kowalskim” – ktokolwiek to jest.

⁵⁸ On powiedział: „Jam jest pierwszy i ostatni; Ja żyłem i byłem umarły, i żyję na wieki wieków”. O, moi drodzy! To jest Bóstwo. Widzimy Go tutaj w Jego siedmiorakiej postaci w Jego uwielbionym stanie. W każdym wieku kościoła On przychodzi do nich w odmiennej postaci Swego Bóstwa, w jednym z Jego odmiennych uwielbionych stanów.

⁵⁹ Dzisiaj wieczorem On przychodzi z płonącym ogniem. On patrzy się w dół do Laodycji... względnie do Tiatyry. Jest to wiek, kiedy kościół łączy się w związek małżeński z katolicyzmem i pogaństwem, względnie Nikolaityzm i pogaństwo zawarli małżeństwo, sformowali się i zrodzili pierwszy kościół, zorganizowany kościół.

⁶⁰ A Bóg powiedział, że uczynki Nikolaitów (które przejawiały się już u Efezjan), dalej w niewielkim kościele Pergamonu stały się „doktryną”, i powiedział, że to była „doktryna Balaama”. Był to właśnie Balaam, który nauczał Izraela, aby wyszli na zewnątrz popełniali cudzołóstwo. I oni popełniali cudzołóstwo z Moabitkami (to znaczy z letnimi członkami kościoła), względnie z pospolitym kościołem, z tą wielką organizacją.

⁶¹ Stwierdzamy, że Bóg powiedział, iż nauka Nikolaitów, która była... wzięła i przejęła wszelką moc w kościele, i odłożyła go na bok i zrobiła z niego organizację. A On powiedział: „Ty tego nienawidzisz, Ja nienawidzę tego również”. On po prostu powtarzał: „Nienawidzę tego! Nienawidzę tego! Nienawidzę tego!” I zaczęło się to *tutaj* poważnie kołysać. Widzicie, jak kościół był uciskany, właśnie *tutaj* w tym wieku, i pozostała tylko mała resztką, i to jest ten kościół, którym zajmujemy się obecnie.

⁶² Otóż, w tym czasie, gdy przyszło to objawienie, względnie było dane

temu kościołowi, był to czas, w którym Rzym budował na tych wielkich kamieniach swoją siedzibę – z siana i słomy. Lecz On zwraca się do tego kościoła słowami: „On nadal pozostaje płonącymi ogniami, które są widoczne w tamtym czasie, a Jego fundamentem nie jest siano, ściernisko, lecz jest nim solidny mosiądz, wypróbowany w ognistym piecu”. Ten fundament jest pewny. Ja to lubię. Wiemy, na czym stoimy.

63 W porządku:

„Znam uczynki twoje i miłość, i wiarę, i służbę, i wytrwałość twoją, i wiem, że ostatnich uczynków twoich jest więcej niż pierwszych”.

64 W porządku, wydaje się, że kościół został kompletnie odcięty – po prostu zmarniał; oni nie mieli już tych wielkich duchowych nabożeństw i zaczęli trochę polegać na uczynkach. Bóg nie chce, żebyśmy polegali na uczynkach.

65 To jest pozytywna cecha charakteru: „Zawieziemy Pani Kowalskiej trochę drewna na opał. Zatrószyczymy się o Tych-i-tych, o ich dzieci; damy im trochę odzienia”. I to jest w porządku. Lecz nie polegajcie na tym, nie czyńcie tego. Bracie, to są po prostu dobre uczynki; dobry, przyzwoity obywatel będzie tak postępował. Lecz aby być dobrym chrześcijaninem, musisz przeżyć znowuzrodzenie i chrzest Duchem Świętym. W porządku.

66 Oni zmaleli liczebnie i zwrócili się do uczynków, zamiast do miłości i wiary. Z biegiem czasu mieli ich coraz więcej.

67 W porządku, czytamy dalej:

„Znam uczynki twoje... znam twoją wiarę, znam twoją cierpliwość, i tak dalej...”

68 Teraz weźmiemy 20. werset, słuchajcie tego:

„Lecz mam ci za złe, że pozwalasz niewieście Izebel, która się podaje za prorokinię, i naucza, i zwodzi moje sługi, aby uprawiali wszeteczeństwo i spożywali rzeczy ofiarowane bałwanom”.

69 Otóż, ponownie „kobieta”. Co reprezentuje *kobieta*, jak stwierdziliśmy to wczoraj wieczorem? „Kościół”. Stwierdzamy teraz tutaj, że oni zostali nazwani „Nikolaitami”, „doktryną Balaama”, a teraz przeszło to na „Jezabelę”.

70 Teraz „Jezabela”. Jeżeli zwrócicie uwagę, jest to wielka historia. Jeśli chcecie sobie to zanotować, rozpoczyna się w 1. Królewskiej, gdzieś koło 16. rozdziału 1. Królewskiej. Ona nie była córką Abrahama; tak samo nie była nią ta grupa tutaj – pogański Rzym. Nikolaici byli chłodną, formalną grupą chrześcijan, która odseparowała się od rzeczywistych chrześcijan – „widocznie nie mieli Wiary”.

71 I oni chcieli zrobić z kościoła łożę, taką samą, jaką mają dzisiaj – taką łożę absolutnie bez Ducha Świętego w nim; „Dni cudów przeminęły.

To wszystko było dla innego wieku. My mamy braterstwo”. Dobry wolnomularz, stary człowiek, czy ktoś taki przedkłada to światu. I to jest w porządku, lecz nigdy nie zastąpi to znowuzrodzenia w Jezusie Chrystusie, zbawienia duszy; to Prawda.

⁷² W porządku, ta Jezabela. Ona też była córką Abrahama, to prawda, lecz obecnie była królowną bałwochwalcy. W tamtym czasie, gdy rodzina królewska – jej królewska rodzina była znana dzięki okrutnie fanatycznej wierności bożkowi Baalowi. Jej ojciec był kapłanem bogini A-s-t-a-r-o-t-y (nie wiem, jak się to właściwie wymawia, po prostu zaczerpnałem to z historii). Achab posługiwał się swoją strategią tak, jak Konstantyn. To wielkie, potężne państwo leżało obok Izraela, więc dlatego...

⁷³ Co czynił Konstantyn? Mówiłem o nim ubiegłego wieczora. On nie był nawrócony. On był politykiem. Co on usiłował uczynić? On zabrał chrześcijan, kiedy mu powiedzieli, że będą się modlić... (I przypomnijcie sobie, on był... mówimy teraz o nikolaitach). I on przyrzekł, że jeśli oni będą się modlić i on wygra bitwę, to stanie się chrześcijaninem. W nocy miał sen. Kazał na tarczach swoich żołnierzy namalować białe krzyże.

⁷⁴ W tamtym czasie właśnie urodzili się Rycerze Kolumbusa; tam oni zajęli swoją pozycję. Lecz on wcale nie postępował jako chrześcijanin! Na jednym z kościołów Nikolaitów, nazywanym kościół św. Zofii, kazał wnieść krzyż. Jak powiedziałem ubiegłego wieczora, to była jedyna rzecz, którą on uczynił kiedykolwiek dla kościoła, świadcząca o tym, że on wspomagał kościół, na ile zdołałem pozbierać informacje z historii; a wielu innych znawców mówi to samo. Nie wiemy nic o jego nawróceniu. Lecz do czego on doszedł? Do tego, czego chciał dopiąć – on opanował większość Rzymu.

⁷⁵ Popatrzcie teraz na to, obserwujcie tą strategię. Obserwujcie, jak to Biblia, jak to Bóg potwierdza, setki i setki lat przedtem, nim się to stało. A Konstantyn posłużył się tą samą strategią, jaką posłużył się Achab, mówi Bóg tutaj.

⁷⁶ Otóż, Konstantyn widział, że wielka część jego ludzi była tymi nikolaitami, chrześcijanami. Niektórych z nich nazywano „heretykami”. Byli to zielonoświątkowcy; oni byli „heretykami i religijnymi fanatykami” i czymkolwiek jeszcze. Tam właśnie działały się prawdziwe znaki i cuda. Lecz formalny kościół wchodził wtedy do stanu organizacji. Co on czynił?

⁷⁷ Konstantyn postąpił naprawdę sprytnie. On tam wystąpił i wziął swoich przyjaciół z pogan, wziął również swoich przyjaciół chrześcijan i połączył ówczesne kościoły razem i sprawił, że... Wprowadził pogaństwo do chrześcijaństwa. Więc chrześcijaństwo i pogaństwo zawarły związek małżeński w kościele Pergamońskim.

⁷⁸ Otóż, co On powiedział o tym, co przebieramy dzisiaj wieczorem tutaj? To jest to samo, co uczynił Achab. Achab, aby umocnić swoje

królestwo, ożenił się z Jezabelą, która była bałwochwalczynią. Uczynił to, aby umocnić swoje królestwo i zdobyć więcej mocy dla Izraela.

⁷⁹ I to właśnie próbują czynić kościoły. Widzicie, jak oni próbują wydać Biblię i będą ją mieć gotową w następnym roku 1962? Będzie to Biblia, która będzie podobać się Żydom, będzie podobać się katolikom, a również protestantom. O, bracie! Mam wycinki z gazety. Nie mam ich tu dzisiaj wieczór, lecz słyszeliście, jak je czytałem niedawno wieczorem. Tutaj to macie, rozumiecie.

⁸⁰ O, te sprawy potęgują się i rozrastają. Oni biorą Boże święte sprawy i rozpowszechniają je w jakikolwiek sposób, aby pozyskać większą ilość członków. To właśnie uczynił kościół. On przyjmuje ludzi do kościoła na podstawie uściśnięcia dłoni, i przyjmuje odszczepieńców i wszystkich innych – nieodrodzonych ludzi. Lecz do Ciała Chrystusa, które nie jest organizacją, lecz tajemniczym, mistycznym Ciałem Chrystusa możesz wejść tylko przez Chrzest Duchem Świętym. Racja! I te same dary, które przypadły na tych apostołów, przypadają na Kościół. To się dokładnie zgadza!

⁸¹ Nie musimy więc zawierać kompromisów i mówić: „Dobrze, pójdziemy i przyłączymy się do Zborów Bożych. My pójdziemy i przyłączymy się do unitarian. My pójdziemy i przyłączymy się do tych – do baptystów albo do metodystów”. Złączmy się raczej z Chrystusem! Pozostańcie wolni od tych organizacji. Ponieważ każda z tych organizacji jest w porządku, lecz one mają swoje doktryny i swoje dogmaty, i człowiek musi najpierw sprawdzić, czy generalny nadzorca pozwoli mu przyjść do tego kraju i urządzić nabożeństwo. Jeżeli nie nauczasz dokładnie tak, jak oni nauczają, to cię wyrzuca; nie możesz trzymać się dokładnie Biblii.

⁸² Bóg nie może zaakceptować kompromisów, On tego nienawidzi. A każdy narodziły na nowo chrześcijanin nienawidzi tego również. Wielu z tych ludzi tam na zewnątrz jest absolutnie... chcą coś czynić, chcą służyć Bogu i chcą mieć społeczność, lecz człowiek nie może tak działać, bo go wyrzuca.

⁸³ Dobrze, niech cię wyrzuca, idź po prostu naprzód i przyjmij Ducha Świętego mimo wszystko. To się dokładnie zgadza. Widzicie więc, że oni chcą posługiwać się swoimi dogmatami. Oni chcą dostać was tam, gdzie macie dużo pieniędzy. Baptysci mieli slogan w 1944 – „Pozyskajmy kolejny milion w 1944”. Co oni otrzymali?

⁸⁴ Właśnie tak, jak powiedział ten wielki ewangelista Billy Graham, kiedy był w Louisville: „Ja przyjadę do miasta...” Powiedział: „Kiedy święty Paweł przybył do miasta, pozyskał jednego nawróconego, a gdy przyszedł w następnym roku, było ich tam już trzydziestu z tego jednego; tylu pozyskało to jedno nawrócenie.

⁸⁵ Billy powiedział: „Ja przyjadę do miasta i wywołam trzydzieści tysięcy ludzi, a kiedy wrócę tam w następnym roku, nie mogę znaleźć ani

trzydziestu”. I to, co powiedział – on wyraził się właściwie, lecz mimo to ja nie uważam, że nasz kosztowny brat miał rację. On powiedział: „Wy leniwi kaznodzieje”. Powiedział: „Ja dam wam ich nazwiska i adresy, a wy siedzicie sobie z nogami na stole i napiszecie im list, zamiast pójść i porozmawiać z nimi”.

⁸⁶ Więc ja podziwiam go poniekąd za to. Lubię, kiedy człowiek jest tym, czym jest; nie jakimś obłudnikiem. Stój wiernie na posterunku i bądź tym, kim jesteś. Ja to lubię. Lecz chciałbym powiedzieć: „Billy, kto tam był, kto zajął się tym nawróconym, którego pozyskał Paweł? Co to było, Billy? Gdybyście tylko zaniechali tego, że udajecie się tam z powrotem i uściśnacie z nimi dłonie i „my cię zapiszemy” i my... Postępujcie tak: „Ja przyjmuję Jezusa jako mojego osobistego Zbawcę” – i zostaw go tam stać, aż on umrze i zbutwieje, i potem narodzi się na nowo z Ducha Świętego; potem pozyska nowych członków”.

⁸⁷ Bracie, on płonął ogniem Bożym i nie można go było powstrzymać. On płonie jak pożar domu w czasie mocnego wiatru, nie można go po prostu zagasić. O, on głosi o tym wszędzie, bracie; prawdziwy nawrócony do Chrystusa nie może cicho siedzieć. On jest po prostu ciągle w ruchu. O, tak bardzo się cieszę. O, moi drodzy! Staromodny chrzest Duchem Świętym zapala twoją duszę płomieniem. Nie możesz stać cicho, wiatr dmie na ciebie – ten potężny szumiący wiatr będzie ciągle wionął na ciebie. Wiecie, ja się po prostu ciągle karmię z tego Drzewa i podążam naprzód. Absolutnie tak!

⁸⁸ Nikt nie musiał zajmować się ludźmi, nawróconymi przez Pawła. Paweł zaprowadził ich wystarczająco głęboko do Chrystusa. Oni umarli samym sobie i żyli dla Chrystusa, a On uczynił resztę. To się zgadza. Na tym to polega.

⁸⁹ Bracia baptyści są mili, lecz slogan „O milion więcej”, do czego on jest przydatny? Macie o milion więcej nazwisk. Dobrze, usiądźcie tylko i sporządźcie listę ich nazwisk, jeżeli chcecie ich tam zapisać. To jest w porządku, lecz bracie, my pragniemy, żeby nasze imiona były zapisane w Barankowej Księdze Życia, zabitego od założenia świata, żebyśmy byli obmyci Krwią, napełnieni Duchem Świętym, aby nam towarzyszyły cuda i znamiona.

⁹⁰ Przebadajcie historię. Chciałbym, żebyście wszyscy przeczytali sobie Sobór Nicejski i dowiedzieli się o tych sprawach, abyście zobaczyli, jak ci męczennicy trzymali się tego ognia Pięćdziesiątnicy. Powiem wam teraz bracia, wy baptyści, metodyści i kimkolwiek jesteście: Prawdziwym światłem nie jest zielonoświątkowa organizacja, prawdziwym Światłem, autentycznym Światłem jest przeżycie Dnia Pięćdziesiątego. Byłem w tym pogrążony wiele dni – w tych historiach, wertowałem w nich głęboko by znaleźć wszystko o tym i był to ten płomień Dnia Pięćdziesiątego,

który przetrwał od Dnia Pięćdziesiątego aż do dzisiejszego czasu. Tak jest! Był jednak ciągle odpychany.

⁹¹ Niektórzy ludzie mówią: „Otóż, wielki katolicki kościół wytrzymał te nawałnice. Wiesz, to udowadnia, że on jest prawdziwym kościołem”. Ależ, nie jest dla mnie dziwną rzeczą, że on potrafił istnieć, skoro był wspierany przez państwo i wszystko inne; ale chodzi o tą małą garstkę, która była odtrącana, ta niewielka mniejszość, wyrzucona z kościoła, wtrącana do więzienia, przecinana piłą na kawałki.

⁹² Jak oni w ogóle przetrwali? Dzięki temu, że Duch żyjącego Boga działał w ich istotach. A wszystkie demony piekła nie mogły Go pokonać! „Na tej skale Ja zbuduję Mój Kościół, a bramy piekielne nie przemogą go”. To jest realna sprawa. To właśnie dało Ducha Świętego tym kaznodziejom metodystycznym, i innym tutaj. Widzicie, On sprawia, że oni powstali, On czyni również coś dla ciebie. Nigdy to nie zawiedzie.

⁹³ Achab, ten obłudnik! Widzicie, on przechadza się i mówi sobie: „Otóż, gdybym się mógł teraz skonsolidować i otrzymać cały ten naród. Jeżeli ożenię się z córką tego obcego poganina, to będziemy przyjaciółmi”. Co on przez to uczynił? Sprzedał swoje pierworodztwo.

⁹⁴ Obecnie, kiedy ten protestancki kościół zawraca i jednoczy się z katolickim kościołem, uczyni to samo, co się stało w tamtym czasie. Achab żył w tym czasie, kiedy...

⁹⁵ Stało się to już trzy razy. On żył w najczarniejszej godzinie pielgrzymki Izraela, a *tutaj* przyszło to znowu do najczarniejszej godziny. Także my przychodzimy teraz ponownie do najczarniejszej godziny. Trzy generacje przed tym; weszło to *tutaj, tutaj i tutaj*.

⁹⁶ Zwróćcie teraz uwagę, Achab ożenił się z Jezabelą, aby wzmocnić swój lud. Dokładnie to samo uczynił Konstantyn. On założył wielki, duży kościół, zbudował ołtarz i obłożył go pięknym marmurem. Przyodział tego dostojnika, papieża, i ustanowił go na jego stanowisku. Więc on był żyjącym bogiem, mógł mówić do ludzi i powiedzieć im o ich grzechach, a to właśnie podobało się temu staremu letniemu kościołowi i przyjęli to.

⁹⁷ Oczywiście! Tak jest. Dobrze, lecz to nie podobało się tym ludziom, którzy byli narodzeni na nowo, kiedy to przyjęto i wkrótce zaprowadzono pogańskie ceremonie zmagania modlitw. Co oni uczynili? Zdjęli bożka Jowisza, a na jego miejsce dali Piotra. Zdjęli Wenus, a na jej miejsce dali Marię. I to wprowadziło pogaństwo do chrześcijańskich szeregów.

⁹⁸ A kiedy Achab ożenił się z Jezabelą, on uczynił właśnie to samo. Wprowadził bałwochwalstwo do Izraela. A co uczyniła Jezabela? Ona uśmierciła każdego proroka, którego potrafiła dostać do swoich rąk. Czy się to zgadza? Tak czynili i papieże. Oni uśmiercili każdego prawego chrześcijanina, którego dostali do swoich rąk.

⁹⁹ Lecz była tam gwiazda dla tego wieku – stary Eliasz! O, absolutnie

tak! On się nie bał i powiedział im to. Tak jest! On był Bożą gwiazdą dla tego wieku. Pewnego razu był tak przygnębiony, iż powiedział: „Panie, jestem jedynym, który pozostał”.

¹⁰⁰ Bóg powiedział: „Zaczekaj no na chwilę, chwileczkę tylko, chwileczkę, Eliaszu”. Uhm. „Ja ukryłem siedem tysięcy prawych wierzących hen w okolicy. Rozumiesz? Ty nie wiesz, gdzie oni są. Oni są hen tam – wśród faryzeuszy, saduceuszy, baptystów, metodystów i prezbiterian, lecz Ja wydam ich spośród nich, zaczekaj tylko. Rozumiecie? Ja ich mam tam wśród innych. Oni są Moimi wiernymi i nie skłonili swoich kolan przed Baalem”.

¹⁰¹ Lecz stary Eliasz był Głosem Bożym w tamtym czasie. On był na pewno przedobrazem Głosu Bożego przy pierwszym przyjściu Chrystusa, jak również przedobrazem Głosu ponownie przy drugim przyjściu Chrystusa, zgodnie z Pismem Świętym.

¹⁰² Stwierdzamy więc, że ta młoda Jezabela, kiedy tam przybyła, ona miała naprawdę zamiar zburzyć wszystkie ołtarze dla Boga i wznieść swoje własne ołtarze. Więc skłoniła Izraelitów do kłaniania się bożkom. To samo właśnie uczynił Konstantyn, kiedy zorganizował katolicki kościół. On wprowadził pogaństwo do chrześcijańskiego kościoła i skłonił chrześcijan do kłaniania się bożkom. Był to ponownie ciemny wiek; ciemny wiek Izraela, ciemny wiek kościoła – kłanianie się bożkom. A Eliasz był gwiazdą w owym czasie.

¹⁰³ Achab skłonił cały Izrael do oddawania czci Baalowi, a tak samo uczynił katolicki kościół w Tiatyrze.

¹⁰⁴ Pragnę, abyście teraz zwrócili uwagę na kolejną uderzającą rzecz tutaj – ja zaczerpnąłem moje informacje tutaj. Jezus powiedział, że ona była... nazywała sama siebie prorokinią. „Ta kobieta Jezabela, która nazywa siebie (samą siebie) prorokinią”. Widzicie teraz, katolicki kościół nie pozwala swoim członkom czytać Biblię, bo oni twierdzą, że tylko i jedynie ksiądz może w Boży sposób dzielić się tym Słowem.

¹⁰⁵ Otóż, prawdziwa interpretacja przysługuje tylko prorokowi. Prorok ma Boży wykład Bożego Słowa. To się dokładnie zgadza. Jak ktoś może nazwać kogoś „prorokiem”, a potem powiedzieć „on ma złe objawienie”? Ma to tyle samo sensu jak Wieczne synostwo, rozumiecie? Widzicie? Rozumiecie, to jest...

¹⁰⁶ Prorok znaczy tyle, co „poprawnie wypowiadający – ten, do którego przyszło Słowo od Pana – objawienie przyszło do niego. Słowo *prorok* znaczy tyle, co „wypowiadający Boże Słowo”. Jezus powiedział: „Jeżeli jest ktoś między wami, kto jest duchowym albo prorokiem, Ja Pan będę mówił do niego. A jeśli to, co on mówi, urzeczywistni się, to go słuchajcie, bo Ja jestem z nim. Jeżeli się to nie urzeczywistni, to go nie słuchajcie”. To jest wszystko. Było to wypowiedziane Słowo Boże, a Słowo od Pana przychodziło do proroków.

¹⁰⁷ Otóż, oni mówili, że ten kościół wtedy miał „proroka”. Zapamiętajcie sobie, zmieniło się to z Nikolaitów; zmieniło się to z nich na „nią”. Czy to widzicie? „Jezabela”. Ubiegłego wieczora była to „doktryna Balaama”. Rozumiecie „doktryna Nikolaitów” i „doktryna Balaama”.

¹⁰⁸ Otóż, był to właśnie Balaam, który skłonił Izraelitów do nierządu. A co zrobili Nikolaici? Utworzyli organizację. Więc połączcie ich razem i otrzymacie ją – „kościół”. Oczywiście! Objawienie 17. – „wielka wszetecznicą, która siedzi nad wieloma wodami”. Kobieta, nierządnica. Czym ona jest, względnie jak to, że jest nierządnicą? Ona popelnia cudzołóstwo, duchowe cudzołóstwo przez to, że błędnie wykląda Słowo Boże ludziom. Odejdźcie od takiego fanatyzmu! To jest naprawdę fanatyzm. Zgadza się.

¹⁰⁹ Widzicie zatem, że ona nazywa siebie prorokinią – „My jesteśmy tymi właściwymi! My jesteśmy soborem! My jesteśmy soborem Ładycji, soborem dostojników i zdecydowaliśmy tak, i tak, i tak. Więc słuchajcie nas!” Lecz...

¹¹⁰ Podobnie jak ten młody ksiądz niedaleko stąd robił ze mną wywiad odnośnie Elizabety Frazier, względnie tej córki Frazia. On powiedział: „Kardynał chce wiedzieć, względnie biskup chce wiedzieć, czy ochrzciłeś tą córkę Frazia”. I powiedział: „Ona staje się obecnie katoliczką”.

Ja odrzekłem: „Tak, dowiedziałem się o tym”.

Zapytał: „Czy ty ją ochrzciłeś?”

Odrzekłem: „Tak jest”.

Zapytał: „Jak ją ochrzciłeś?”

Odpowiedziałem: „Chrześcijańskim chrztem”. Uhm.

On zapytał: „Otóż, co chcesz przez to powiedzieć?”

¹¹¹ Ja odrzekłem: „Chrześcijańskim chrztem, tak jak tego naucza Biblia. Jest tylko jeden sposób chrztu, chrześcijański chrzest. Każdy człowiek w Biblii został zanurzony w wodzie w Imieniu „Pan Jezus Chrystus”.

¹¹² On sobie to zapisał, zaczął sobie robić notatki, ot tak. Potem rzekł: „Wiesz, katolicki kościół chrzcił tak dawniej”.

¹¹³ Zapytałem: „Kiedy?” Powiedziałem: „Ja mam wszystkie starożytne historie, które udało mi się zdobyć, z Londynu i z innych miejscowości”. Więc mogłem to studiować, bo wkrótce nastanie ta godzina, kiedy się coś wydarzy. Hm. Powiedziałem: „Chciałbym wiedzieć, gdzie”. Szedłbym...

On odpowiedział: „O, w Biblii”.

Powiedziałem: „Ty mówisz, że...?”

On powiedział: „Jezus zorganizował katolicki kościół”.

Zapytałem: „Czy Piotr był potem pierwszym papieżem?”

Odrzekł: „Na pewno”.

¹¹⁴ Ja powiedziałem: „Myślałem, że kościół jest nieomylny i nie zmienia się, a wszystkie msze są mówione po łacinie, więc to się nie zmieniło”.

On odrzekł: „To prawda”.

¹¹⁵ Powiedziałem: „Otóż, na pewno zrobiliście jakieś zmiany od tamtego czasu”. I powiedziałem: „Jeśli ta Biblia jest katolicką księgą, to ja jestem staromodnym katolikiem”. Rozumiecie? To się zgadza. Powiedziałem: „Tak, ja jestem staromodnym katolikiem”. I powiedziałem: „Na pewno miałem...”

¹¹⁶ On powiedział: „Otóż, widzisz teraz, że Biblia jest po prostu historią katolickiego kościoła”. On powiedział: „Bóg jest w Swoim kościele”.

Ja powiedziałem: „Bóg jest w Swoim Słowie”. Zgadza się.

¹¹⁷ „Moje Słowo jest prawdą, a słowo każdego człowieka jest kłamstwem”. I tutaj w tej Księdze – Objawienie jest jedyną Księgą (pozwólcie, że to powtórzę), której Jezus udzielił swojej aprobaty. A objawienie Jego Bóstwa było pierwszą rzeczą, którą On przedłożył, i On czyni to kompletnie. Ale powiedział: „Każdy, kto by ujął cokolwiek z Niego albo dodał cokolwiek do Niego, tak samo będzie wyjęty (jego częśćka) z Księgi Życia. Błogosławiony, kto czyta albo kto słucha. A przeklęty jest ten, kto doda jedną rzecz do Niego albo ujmie jedną rzecz z Niego”.

¹¹⁸ Tutaj to macie, widzicie teraz tą niebezpieczną część tego. Więc nie dodawajcie nigdy do Niego; zostawcie Je po prostu takie, jakie Ono jest, i podążajcie naprzód.

¹¹⁹ Duch Święty objawi Je tobie, jeżeli będziesz pokornym i poprosisz Go. Rozumiecie? Zgadza się. Więc nie jest to skomplikowane. Bóg... Jezus dziękował Ojcu, mówiąc: „Dziękuję Ci, Ojcze, że Ty ukryłeś te rzeczy przed oczyma rabinów i biskupów, kardynałów, generalnych nadzorców, a objawiłeś Je niemowlętom – takim, którzy się będą uczyć”. Rozumiecie?

¹²⁰ Tego właśnie pragniemy. Jest to objawienie Boże, które może przyjść tylko tak, jak On wtedy powiedział: „Co mówią ludzie, Kim Ja jestem?”

Piotr powiedział: „Ty jesteś Chrystusem, Synem żyjącego Boga”.

¹²¹ On powiedział: „Szymonie, ty nie nauczyłeś się tego w seminarium”. Rozumiecie? „Nikt ci tego nie powiedział. Przyszło to jako objawienie z Niebios i na tej skale Ja zbuduję Mój Kościół, a bramy piekieł nie przemogą go”.

¹²² To jest dokładnie objawienie, które miał Abel na początku. Jest to objawienie; było wtedy i jest to nadal objawienie, i zawsze będzie to objawienie. Zgadza się.

¹²³ Stwierdzamy teraz tutaj, że ona była kobietą, a *kobieta* reprezentuje „kościół”. (Czy to prawda? Chrystus przychodzi po co? Po Oblubienicę, kobietę, cnotliwą pannę). A ta stara kobieta tutaj, ona twierdziła, że

jest Kościołem Bożym; lecz czym ona była? Ona była przyozdobiona bogactwami i perłami, i wszystkim możliwym, a miała kubek nieczystości jej wszeteczeństwa, i upijała wszystkich królów ziemi winem z niego. Czy się to zgadza?

¹²⁴ Więc stwierdzamy tu, że ona nazywała się „Jezabela”. A Jezabela – to zło, które czyniła Jezabela, skoro tylko znalazła się między Izraelitami – ona ich wydawała na śmierć i czyniła wszystko, co potrafiła – i budowała sobie ołtarze. Czy to prawda? Dokładnie to samo czynił katolicki kościół. Dokładnie tak jest. Lecz czytamy teraz trochę dalej. To was zaintryguje. Czasami, kiedy człowiek jest zaintrygowany, chce się dowiedzieć trochę więcej.

„... podaje się za prorokinię (Jeżeli ona mówi: „Jestem jedynym wykładawcą Słowa), i naucza, i zwodzi moje sługi do uprawiania wszeteczeństwa i spożywania rzeczy ofiarowanych bałwanom”.

¹²⁵ Ten brat, który miał pytanie o „wężu” i o „spożywaniu owocu w ogrodzie Eden”. Widzisz, co to jest (nieprawdaż?), kiedy On powiedział tutaj „jeść”. Miało to duchowe znaczenie, rozumiecie. A te następne:

„I dałem jej czas, aby pokutowała z wszeteczeństwa swego; ale nie pokutowała.

Oto ja porzucę ją na łoża (na jakie łoża? Na łoża świeckości. To właśnie ona zobaczy.) i tych, którzy z nią cudzołożą, w ucisk wielki, jeśliby nie pokutowali z uczynków swoich. (To będzie przejście do Wielkiego Ucisku.)

A dzieci jej pobiję na śmierć...”

¹²⁶ Stop! Jej co? Dzieci. Ta stara wszetecznicą ma kilka dzieci. Popatrzmy się do Objawienia 17. Ilu z was było tutaj...? Przypuszczam, że wszyscy byliście tutaj ubiegłego wieczora. W porządku. Objawienie 17, ta stara nierządnicą – katolicki kościół został nazwany „wszetecznicą” i ona była „matką nierządnic”. Nie mogli to być chłopacy, były to *kościóły*.

¹²⁷ Skąd wziął się luterkański kościół – skąd przyszły wszystkie inne? Z czego powstała każda organizacja. Gdzie był początek tego, Laodycja? Nikolaici w końcu dopięli tego; jest to znowu ta sama rzecz. Nic na to nie poradzisz, bracie. O, Eliasz wołał przeciwko temu w swoim czasie. Jan wołał przeciw temu w swoim czasie. Tak jest! Czy nie myślicie, że to mówicie sami w sobie: „Ojcem naszym jest Abraham”; bo Ja wam mówię, że Bóg może z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi”. Rozumiecie? Nic na to nie poradzicie.

¹²⁸ Otóż, ona miała dzieci. Czy rzeczywiście Jezabela miała dzieci? Tak jest! Słuchajcie:

„... Ja zabiję jej dzieci...”

¹²⁹ Kogo? Katolicki kościół – jego dzieci to protestanckie denominacje. Widzicie, dokładnie tak jest, ponieważ one czynią to samo. Zostali

ochrzczeni wprost do niego przez ich dziwaczny, niezgodny z Pismem chrzest; przez uściśnięcie dłoni na przyjęcie Ducha Świętego; „Ojciec, Syn i Duch Święty” zamiast „Pan Jezus Chrystus”. I oni czynią po prostu wszystko w sprzeczności do Biblii. Ciągle! A ludzie wchodzą wprost do tego.

¹³⁰ Jej córka nazywała się Atalia, A-t-a-l-i-a. Ona miała swoje... Ona, Jezabela, dała córkę Atalię za żonę Jehoramowi, synowi króla Judy, i wkrótce ołtarze Baala stały w Jeruzalemie. Nie musicie tego szukać gdzieś w historii, tak mówi Biblia. Rozumiecie? Jej córka, Atalia wyszła za mąż za Jehorama, syna Jozafata. A jej córki czyniły to samo, co uczyniła ona.

¹³¹ O, moi drodzy! Czy tego nie widzicie? Widzicie, jak postępowały te organizacje, bracia? Oni przyszedli z powrotem, bezpośrednio przez Lutra i innych, zupełnie dokładnie, i zorganizowali się, zamiast dać miejsce Duchowi Świętemu. A zielonoświątkowcy uczynili to samo. Oni nie dali się prowadzić przez Ducha Świętego, aby mógł działać dalej i czynić Swoją wolę i postępować naprzód – kiedy przychodziła jakaś światłość żeby ją sprawdzał na podstawie Słowa i szedł naprzód.

¹³² Oni nie dali przewodnictwa Duchowi Świętemu, ale musieli zrobić organizację i odcięli się od wszystkich innych, którzy nie chcieli iść z nimi. Poszli więc prosto z powrotem i zawarli związek małżeński ze starym kościołem! Zupełnie dokładnie. Kiedy dojdziemy do tego wieku, dawajcie po prostu baczenie, co czeka na was na tej drodze tutaj. Rozumiecie? Ożenili się z powrotem do niego! Jezus powiedział tutaj: „Ona – ta Jezabela, nazwała siebie ‚prorokinią’, a Ja rzucę ją na łożo świeckości (pożądliwości), a jej dzieci pobiją również” (czy wiecie jak?) „na śmierć”.

¹³³ Jakiego rodzaju śmiercią zostaną uśmiercone jej dzieci? Widzicie, że one są już teraz martwe! Duchowo martwe! Oni nie mają objawienia! Oni znają swoją organizację, znają swój katechizm, znają swoją doktrynę kościoła, lecz jeśli chodzi o poznanie Boga, niektórzy z nich nie wiedzą o Nim nic więcej, niż Hotentot o egipskiej nocy; zgadza się – jeżeli chodzi o rzeczywiste poznanie Ducha Świętego. Dziwią się, nazywają Go – chcą nazywać Ducha Bożego „wróżbiarzem” albo „diabłem”, bo On rozeznaje duchy, czyni temu podobne sprawy i wypędza diabły.

¹³⁴ „Ależ, on nie należy do naszej organizacji. Taka grupa, och, brrr!” Widzicie, po prostu Go nie poznali. A potem dają Mu etykietkę z nazwą „Jesus Only”, albo jakiś „ekstrawagancki religijny fanatyk”, albo coś w tym sensie. Oni Go po prostu nie poznali.

¹³⁵ I ta godzina jest bardzo blisko, kiedy ta sprawa zostanie obnażona. Tak jest, dokładnie. Bóg uczyni to z taką pewnością, jak ja stoję tutaj za kazalnica, ponieważ On zabierze Swoje dzieci stąd z taką pewnością, jak ja stoję tutaj. Bóg w Niebiosach to wie. Wierzycie, że jestem prorokiem

Pańskim, sługą Pańskim, więc słuchajcie mnie. On już jest bardzo blisko. Absolutnie, tak.

¹³⁶ „Jej dzieci zginą duchową śmiercią”. Popatrzcie na nich: są chłodni i formalni. Popatrzcie na te... popatrzcie na nasze... Nie musimy mówić o baptystach i prezbiterianach, wiemy, że oni byli martwi już przed laty.

¹³⁷ Kiedy Luther miał swoje przebudzenie, usprawiedliwienie, gdybyśmy tylko... Gdyby on w nim wytrwał, to ten wielki luterański kościół byłby obecnie ruchem zielonoświątkowym. Kolejna Światłość przyszła przez poświęcenie, a Wesley podążył za Nią. On – Luther nie mógł podążać za nią. Absolutnie nie, oni już byli luteranami.

¹³⁸ Więc potem przyszedł Wesley. Kiedy Wesley zmarł, co się potem stało? Oni to zorganizowali i założyli metodystów Wesley’a, pierwotnych wesley’an i ach, wszystkie odmiany metodystów. Rozumiecie? A kiedy... Mieli wielkie przebudzenie, lecz kiedy utknęli w organizacji, co się stało? Kiedy zielonoświątkowcy przyszli z mówieniem językami i przynieśli przywrócenie darów, oni nie mogli iść dalej, więc nazwali ich diabłami.

¹³⁹ Co uczynili obecnie zielonoświątkowcy? To samo, co uczynili tamci! I w jakim stanie są obecnie? Są tak martwi, jak gwóźdź w drzwiach. Tak jest! To się dokładnie zgadza. „Ja rzucę jej dzieci na łożo – na łożo śmierci i uśmiercę je”. Otóż, pozwólcie, że to przeczytam tak, abyście to tutaj zrozumieli; myślę, że to był 22. werset:

„Toteż rzucę ją na łożo, a tych, którzy z nią cudzołożą, wtrącę w ucisk wielki...” (Wielki Ucisk).

¹⁴⁰ I on obecnie nadchodzi. Zapamiętajcie sobie to teraz. Pozwólcie, że się zatrzymam tutaj na chwilę – właśnie ten Wielki Ucisk wtrąci tam tych ludzi, którzy są śpiącymi pannami, które nie miały oleju w swoich lampach. Oni należeli do organizacji, byli to dobrzy ludzie, chodzili do kościoła i czynili wszystko; lecz potem przyszli po olej, ale było dla nich za późno. Widzicie, to wrzuciło ich do Wielkiego Ucisku, oni do niego wpadną, katolicki kościół wchodzi do niego, a wszystkie jego dzieci idą razem z nim – do Wielkiego Ucisku.

„... jeżeli nie będą pokutować z uczynków swoich”.

¹⁴¹ Nie te dzieci, które są w nich; lecz sam kościół, to znaczy jego córki – te organizacje, nie ludzie, którzy są w nich – biedni katolicy, baptyści, prezbiterianie czy zielonoświątkowcy. Bardzo mi ich żal. Oni mówią po prostu: „Hm, ja...”

„Czy jesteś chrześcijaninem?”

„Otóż, ja jestem prezbiterianinem”. Och!

¹⁴² To nie ma z Tym nic więcej wspólnego, niż jakbyś powiedział: „Świnia z damskim siodłem na grzbiecie brała udział w wyścigu koni”. Więc co moglibyście z tym w ogóle uczynić? Patrzcie, w ogóle nic. Ja – nie mówię tego jako żart, to jest... tutaj nie ma miejsca na żarty, lecz dla ewangelii.

Rozumiecie? Chciałem wam tylko podać ilustrację. Widzicie, lecz to jest prawdą. Rozumiecie, oni nie mają z tym w ogóle do czynienia.

„Ja jestem zielonoświątkowcem”.

¹⁴³ To z tym nie ma w ogóle nic wspólnego. Mógłbyś należeć do 1411 ich organizacji, ale czy jesteś narodzonym na nowo dzieckiem Bożym? Czy rzeczywiście miłujesz wszystkich całym swoim sercem, całą swoją duszą, i czy miłujesz Boga i codziennie jesteś taki, bez względu na to, co ci ktokolwiek uczyni? Jeżeli stajesz dęba i zgrzytasz zębami: „Humm!” – jak piła tarczowa, to wskazuje na to, że Duch Święty odszedł od ciebie; o ile Go w ogóle miałeś.

¹⁴⁴ Popatrzcie się:

„... *jeśli by nie pokutował z uczynków swoich.*

A dzieci jej zabiją śmiercią...”

¹⁴⁵ „Jej dzieci” – dzieci Jezabeli. Otóż, co uczyniła Jezabela? Wydała za mąż swoją córkę do innej sfery – do Judy, tam do pokolenia Judy. Obserwujcie, jakie to ma duchowe znaczenie. Może to tutaj narysuję. Obserwujcie to teraz uważnie.

¹⁴⁶ *Tutaj* jest Jezabela i Izrael. Lecz *tutaj* jest Juda – inne pokolenie tam po drugiej stronie – było to królestwo Jozafata. W porządku. Więc *tutaj* był Achab, tak, właśnie *tutaj* była Jezabela. Ona *tutaj* przysłała i skłoniła cały Izrael do bałwochwalstwa.

¹⁴⁷ Właśnie to samo uczynił katolicki kościół w swoich czasach, kiedy Konstantyn połączył Nikolaitów – tych chłodnych formalnych ludzi w kościele z pogaństwem i uczynił pogańską formę chrześcijaństwa. Nie chcę ranić waszych uczuć, wy katolicy, lecz jestem odpowiedzialny przed Bogiem. To jest wszystko, czym jest katolicki kościół; jest to pogańska forma chrześcijaństwa: zabobony i bożki, i wszystko inne. To się dokładnie zgadza, po prostu pogańska forma. Otóż, to jest prawdą. Choćbym miał umrzeć w tej chwili, to jest prawdą. A protestanci są wprost w tej samej rzeczy, tylko w innej kategorii.

¹⁴⁸ Obserwujcie teraz, co uczyniła Jezabela. Widzicie zatem, że diabeł... Ona była tak oddana tej sprawie, że wzięła swoją córkę – ona miała córkę, która urodziła się *tutaj*. I ta córka poszła *tam* na drugą stronę do tego wielkiego świętego męża i wyszła za mąż za jego syna; i ona przyniosła tą samą rzecz do Jozafata, przyniosła ją do tej części kraju.

¹⁴⁹ Otóż, ci rzeczywisci Nikolaici – byli to Nikolaici, ci chłodni formalni, którzy chcieli mieć organizację, oni ożenili się *tutaj*. I obserwujcie teraz to samo. Oni wzięli Jezabelę *tutaj* (katolicki kościół) i *tutaj* ona bierze swoje córki (jej organizacje) i wydaje je za mąż do tych tam, i czyni z nimi to samo. „Zabiję jej dzieci – śmiercią”, duchową śmiercią. Zorganizowały się na śmierć i nim się spostrzegły, cały Duch Święty odszedł.

¹⁵⁰ Powiedzcie mi. Pozwólcie, że was zapytam teraz o jedną rzecz, wy

historycy tutaj, bo wiem, że pięciu czy sześciu historyków siedzi tutaj. Chcę, abyście przyszli i przedłożyli mi jedno miejsce Pisma Świętego lub jakiś tekst z historii mówiący, że choć jeden z tych kościołów, które odpadły i odeszły do organizacji, powstał jeszcze kiedykolwiek na nowo i miał przebudzenie. Powiedzcie mi. Kiedy się zorganizowali – czy mieli jeszcze przebudzenie potem, kiedy się zorganizowali? Absolutnie nie! Duch Święty opuścił ich. Włączam w to i zielonoświątkowców.

¹⁵¹ Kiedy przypadło Błogosławieństwo Ducha Świętego i wy wszyscy mówiliście językami – wy dawniejsi wierzący przeżywaliście wielkie Błogosławieństwa Ducha Świętego i wszystkie te rzeczy, które przyszły. Ale po pewnym czasie urządziliście Sobór Generalny, jak to nazywacie. Organizm jest w porządku, lecz nie organizacja. Przede wszystkim nie mogliście tego znieść, więc musieliście zawrócić i stać się znowu „dziećmi szatana”, i zorganizowaliście się.

¹⁵² A potem przyszła inna Światłość, oni mówili o Imieniu Jezus Chrystus. Potem stali się tak zarozumiali, że mówili: „Chwała Bogu, jeżeli nie macie Imienia Jezus, to pójdziecie do piekła. My Je mamy, a wy Go nie macie”. Co się z nimi stało? Umarli właśnie tam, na swoich torach; uczynili z tego organizację. Rozumiecie? Zamiast pozwolić, żeby Światło przechodziło wprost przez kościół i on by automatycznie zajął swoje miejsce, to wy zorganizowaliście się. Co to przedstawia? Dziecko Jezabeli. I oni wszyscy pomarli, wspólnie.

¹⁵³ Pragnę was teraz o coś zapytać. Czy miały zbory Boże, względnie unitarianie, względnie ktokolwiek z nich, czy powstały jeszcze w wielkim zjednoczonym przebudzeniu? W ogóle nie! To ostatnie przebudzenie przeminęło, kiedy Duch Święty zstąpił tam nad rzeką w 1944 (wielu z was siedzi tutaj teraz), a miała rozpocząć się wielka usługa uzdrawiania i było powiedziane: „Ona ogarnie cały świat”, ale ona nie przyszła przez żadną z wielu różnych organizacji. Bóg wyszedł na zewnątrz z tych szeregów i wzbudził ludzi, którzy byli niemal poganami, aby rozpoczęli to przebudzenie. I popatrzcie, czego On dokonał! Widzicie?

¹⁵⁴ Organizacje – skoro się tylko zorganizują, umierają. On powiedział: „Zabiję jej dzieci – śmiercią”. O, moi drodzy! Ja wiem, że wy... Proszę, nie miejcie wobec mnie złe uczucia, lecz ja... Jeżeli to wiem, a nie powiem Tego, to jestem odpadłym obłudnikiem, a Bóg pociągnie mnie do odpowiedzialności za to. Pragnę być taki jak Paweł: „Nie stroniłem od was, ale ogłosiłem wam całą radę Bożą”. To się zgadza. W porządku. Dobrze.

¹⁵⁵ Otóż, oni budowali ołtarze w Jeruzalemie. Pragnę teraz zobaczyć... A kiedy Jezabela wyszła za mąż za Achaba, przyniosła ze sobą bożki, aby się im Izrael kłaniał. Tak samo uczyniła doktryna nikolaitów – ożeniła kościół z pogaństwem. Wzięli Jowisza i na jego miejsce umieścili

Piotra, na miejsce Wenus dali Marię, i jak Biblia mówi: „Ona skłoniła cały Izrael do grzechu”.

¹⁵⁶ Tak samo katolicki kościół skłonił wszystkie swoje córki, aby zawarły związek z organizacją, i cała ta sprawa była grzechem, podobnie jak postąpiła Jezabela ze swoją córką. W porządku. A kiedy to stało się, ustanowiono hierarchię, a papież Bonifacy, Bonifacy III zajął swój tron, i oni mieli boga na tronie, oni już więcej nie potrzebowali chrztu Duchem Świętym w kościele. Zgadza się. Oni mieli swoje wierzenia i dogmaty, i tak żyli dalej.

¹⁵⁷ A kiedy organizacja przyjęła ten sam dogmat, oni wypchnęli wolność Ducha Świętego z kościoła – baptyści, prezbiterianie, metodyści, i tak dalej. Oni to na pewno uczynili! I widzimy, jak stopniowo usychali i umierali, jak to powiedział Jezus o winnym krzewie. Otóż, cały Duch Święty ze znakami i cudami został umieszczony do przeszłości. I oni stali się bogaci, podobnie jak ona. Więc ona skłoniła cały świat do grzechu, ponieważ poszła do każdego narodu – ona i jej córki. To się zgadza.

¹⁵⁸ Obserwujcie Go teraz, jak nawoływał ich w innym wieku kościoła. Obserwujcie, jak wołał na nią. Obserwujcie, jak On prosił tutaj na końcu i zabrał Swoją Garstkę „ze względu na wybranych” – tylko niewielu, bo inaczej nie byłoby zbawione żadne ciało.

¹⁵⁹ Tak jest napisane w Objawieniu 13. r. Czy chcecie przejść do tego na chwilę? On tam powiedział, że On... „Ta kobieta spowodowała, że wszyscy otrzymali znak (uczyniła to bestia), spowodowała, że wszyscy otrzymali znak (zarówno biedni i wielcy, kimkolwiek oni byli), znak bestii”, którym był rzymskokatolicki kościół.

¹⁶⁰ Tak czy owak, oni uczynili posąg... Objawienie 13, 14; oni utworzyli posąg dla bestii. Wy to już... Uważam, że to już wszyscy czytaliście. Jeżeli nie, wrócimy się do tego i przeczytamy to. Objawienie 13, 14:

„I zwodzi mieszkańców ziemi przez cuda, jakie dano mu czynić na oczach zwierzęcia (to jest konfederacja kościołów)... czynić na oczach zwierzęcia, namawiając mieszkańców ziemi, by postawili posąg zwierzęciu, które ma śmiertelną ranę (pogaństwo)... ranę od miecza a jednak zostało przy życiu”. (przez papieństwo – pogański Rzym dla papieskiego Rzymu. Rozumiecie?)

¹⁶¹ „Uczynili dla niej posąg”. Co to było? Dokładnie to, co czynią obecnie – zupełnie dokładnie, posuwało się to do góry w tej konfederacji kościołów – „Wszystkie kościoły należą do tej organizacji, wszyscy chodzą do jednej grupy”. Obecnie otrzymują Biblię. A papież Jan zaprosił ich wszystkich z powrotem. Arcybiskup z Canterbury i wszyscy chodzili koło tego. Nim się spostrzegli, wszystkie kościoły powróciły z powrotem do *Matki*, ponieważ one są przede wszystkim nierządnicami. Rozumiecie?

¹⁶² Oni mówią: „Wszyscy połączymy się w jedną dużą organizację, by zwalczać komunizm”. A nie wiedzą, że Bóg wzbudził komunizm, (mogę

to udowodnić na podstawie Biblii), a nawet podsunął komunistom myśli, aby pomścili krew świętych, która została przelana na tej ziemi. Bóg zorganizował komunizm tak samo, jak On wzbudził Króla Nabuchodonozora, aby wychłostał Izraela. To On wzbudził komunizm, który pewnego dnia zdmuchnie Rzym z powierzchni ziemi. [Puste miejsce na taśmie – wyd.] Dokładnie tak jest. Bóg tak powiedział. To się zgadza.

¹⁶³ Ja jestem przeciw komunizmowi; on jest przeciw Bogu. Oczywiście, że jest. Lecz nie poświęcajcie tak wiele uwagi tej żelaznej kurtynie, ale dawajcie baczenie na purpurową kurtynę. Przeczytajcie *Księgę męczenników* Foxa, a zobaczycie, że to prawda.

¹⁶⁴ Zobaczmy teraz, gdzie... A zatem, widzimy teraz tutaj, że ona skłoniła wszystkich (bogatyh i ubogich), aby przyjęli to znamię. Jest jednak jedna klasa ludzi, których nie mogła tknąć. Czy to wiecie? Objawienie 13, 8.

¹⁶⁵ Słuchajcie tego. Pozwólcie, że to przeczytam:

„I stanąłem na piasku morskim, i zobaczyłem zwierzę z morza wychodzące, które miało dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jego dziesięć diademów; a na głowach jego bluźniercze imiona. (To jest owych siedem pagórków, przebieraliśmy to ubiegłego wieczora, wiecie.)

A zwierzę, które widziałem, było podobne do pantery, a nogi miało jak niedźwiedź, a paszcza jego była jak paszcza lwa. I przekazał mu smok (był to ten czerwony diabeł, który stał przed niewiastą, by pożreć jej dziecię, a był to Rzym, wszyscy to wiemy) siłę swoją i tron swój i wielką moc.

A jedna z głów jego była śmiertelnie zraniona; (pogaństwo, rozumiecie)... ale jego śmiertelna rana została uzdrowiona (papież zajął swoje miejsce, połączył chrześcijaństwo z nikolaitami). I cała ziemia szła w podziwie za tym zwierzęciem”.

¹⁶⁶ Katolicyzm wśliznął się do każdego narodu pod niebem. Zgadza się. Jak powiedział Daniel o tym żelazie zmieszonym z gliną, i tak dalej.

¹⁶⁷ Powiem wam coś krótko o tym „żelazie i glinie”. Czy zauważyliście, albo czy wam to kiedykolwiek już cytowałem, co stało się na tej ostatniej wielkiej konferencji? Oni mieli tam Chruszczowa, który zdjął swój but i uderzał nim w stół. Byli tam zgromadzeni – pięć wschodnich państw i pięć zachodnich państw. Chruszczow był na czele tych wschodnich państw, a Eisenhower był na czele zachodnich państw; więc byli tam ci dwaj główni przywódcy – te dwa wielkie palce. Chruszczow w Rosji znaczy tyle samo co „głina”. Eisenhower w Ameryce – po angielsku znaczy tyle co „żelazo”. Jesteśmy więc na końcu.

I oni oddawali pokłon smokowi za to, że dał zwierzęciu moc...

(To jest dla naszego następnego poselstwa tutaj w kaplicy, rozumiecie)... *a także zwierzęciu oddali pokłon, mówiąc: Któż jest podobny do zwierzęcia i któż może z nim walczyć*".

¹⁶⁸ Innymi słowy – popatrzcie tutaj. Eisenhower ma sławne imię tutaj w Stanach Zjednoczonych, lecz w Rzymie jest niczym. W Rosji jest niczym. Chruszczow jest wielkim w Rosji, lecz w Stanach Zjednoczonych jest niczym. Lecz jest jeden człowiek, który jest wielkim wszędzie, a jest nim papież (To prawda). „Zorganizujmy się razem i schodźmy się razem”.

„I dano mu paszczę mówiącą rzeczy wyniosłe i bluźniercze, i dano mu też moc działania przez czterdzieści i dwa miesiące.

I zwierzę otworzyło paszczę swoją, by bluźnić przeciwko Bogu (nauczało przykazań ludzkich jako doktrynę, było popędliwe, aroganckie, miłując raczej rozkosze, mając formę pobożności a zapierając się jej mocy)... i bluźnić przeciwko Imieniu Jego (wzięli imię „Ojca, Syna i Ducha Świętego” zamiast Imię „Pan Jezus Chrystus”. Rozumiecie)... i przybytkowi jego, przeciwko tym, którzy mieszkają w niebie.

I dozwolono mu wszcząć walkę ze świętymi (tam zaczęło wzmagać się prześladowanie)... i zwyciężać ich; dano mu też władzę nad wszystkimi plemionami i ludami, i językami, i narodami.

I oddadzą mu pokłon wszyscy mieszkańcy ziemi, każdy, którego imię nie jest od założenia świata zapisane w księdze żywota Baranka, który został zabity”. (O, o, o, o, o, o, o, o.)

¹⁶⁹ „Założenie świata”. Nasze imiona, jeżeli kiedykolwiek były w tej księdze, zostały tam zapisane wtedy. Jezus powiedział: „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeśli go najpierw nie pociągnął Mój Ojciec, a wszyscy, których Mi dał Ojciec, przyjdą do Mnie. Moje owce słuchają Mego Głosu”. (To jest ten Pokarm, rozumiecie), „a za obcym...”

¹⁷⁰ Potem on może powiedzieć: „Otóż, ja się właśnie przyłączyłem do kościoła; jestem tak samo dobry, jak ty”. To nie jest Pokarm dla owiec.

¹⁷¹ *Tutaj jest Pokarm dla owiec: „My siedzimy razem na niebiańskich miejscach w Chrystusie”. O, On jest tak cudowny! Nieprawdaz? W porządku.*

¹⁷² Zakończymy teraz bardzo szybko, ponieważ czas nam już upłynął. Dobrze. „Lecz ja mówię...” Zobaczmy teraz – mam tu 23. werset:

„A dzieci jej zabiję i poznają wszystkie zbory, że Ja jestem Ten, który bada nerki i serca, i oddam każdemu z was według uczynków waszych.

Wam zaś pozostałym, którzy jesteście w Tiatyrze, wszystkim, którzy nie macie tej nauki... (Jaka to była doktryna? Organizacje, biskupi i arcybiskupi, i papieżu, rozumiecie.)

¹⁷³ „Nie macie tej nauki”. Otóż, Biblia mówi – stwierdziliśmy ubiegłego wieczora, że Izrael, przechodzący wtedy przez kraj Moaba – oni nie byli narodem. Oni pielgrzymowali po tej ziemi i byli wolnym ludem. Czy się to zgadza? Był to przedobraz – byli pielgrzymami, przebywającymi w namiotach, i tak dalej. Zielonoświątkowe grupy są takie same – ci prawi zielonoświątkowcy – tułają się z miejsca na miejsce. Rozumiecie? Dobrze.

„... którzy nie macie tej nauki (lecz zorganizowaliście się i zrobiliście z tego wielką organizację), którzy nie poznaliście, jak mówią, szatańskich głębin...”

¹⁷⁴ Przypomnijcie sobie, stwierdziliśmy, gdzie znajdował się tron szatana. Ubiegłego wieczora wzięliśmy go zupełnie na początek. Gdzie był jego tron na początku? W Babilonie. A Babilon... Kiedy hierarchia i król – kapłan Babilonu był prześladowany przez zwycięskich Chaldeczyków, on przyszedł do Pergamu i tam wznosił swój tron. On przeniósł swoją siedzibę z kraju Synear do Pergamu. Czytaliśmy to właśnie w historiach ubiegłego wieczora. A więc – tam on zaczął, sformował katolicki kościół, który jest ciągle tą matką Babilon. W porządku – „siedzibą szatana”.

„... i tronem szatana, jak mówią; nie nałożę na ciebie dalszego ciężaru”.

¹⁷⁵ „Nie będzie dla was już żadnego dalszego brzemienia; tylko to, co już macie”. Ta mała garstka, która tam była, rozumiecie, została niemal zgnieciona w tych Ciemnych Wiekach. Otóż, ona przechodziła ten ucisk niemal tysiąc pięćset lat.

„Trzymajcie się tylko mocno tego, co posiadacie, aż przyjdę”. (Mówiąc inaczej: „Wy macie błogosławieństwa Pięćdziesiątnicy ciągle w swoich sercach. Trzymajcie się tego mocno, aż przyjdę, aby wam sprawić ulgę, bo przychodzi ten następny wiek – w następnym okresie czasu”.)

Zwycięzcy i temu, kto pełni aż do końca uczynki moje, dam władzę nad poganami.

I będzie nimi rządził laską żelazną, i będą jak skruszone naczynia gliniane. Taką władzę i Ja otrzymałem od Ojca mego”.

¹⁷⁶ Widzicie ten Kościół? Jakie to będzie, kiedy ten Kościół z Ciemnych Wieków powstanie, by stanąć na sądzie przeciw tej pogańskiej zgrai w tamtych czasach? Oni zostaną powaleni. Te stopy z mosiądzu będą deptać wprost po nich, mówię wam! „On ich rozbije na kawałki”, tak mówi Biblia.

„Dam mu też gwiazdę poranną”. (Wy wiecie, co to jest, prawda? Chrystus jest tą „Poranną Gwiazdą”. W porządku.)

Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów”.

¹⁷⁷ O, moi drodzy! Czy się nie cieszyacie? Jest już trochę późno. Mam tutaj jeszcze więcej notatek, może podejmę się tego jutro wieczorem – tego, co się działo przez dwa tysiące lat.

„On jest Lilią z Doliny,
 Jasną i Poranną Gwiazdą
 On jest dla mej duszy najpiękniejszym z dziesięciu tysięcy;
 Lilią z Doliny, w Nim jedynie widzę
 Wszystko czego mi trzeba i czyni mnie całkiem zdrowym.
 W smutku jest moim pocieszeniem, w kłopotach moją ostoją.
 On mi mówi, abym włożył na Niego wszelką troskę, alleluja.
 On jest Lilią z Doliny, Jasną Poranną Gwiazdą,
 On jest najpiękniejszym z dziesięciu tysięcy dla mnie”.

¹⁷⁸ Czy Go miłujecie? O, ja po prostu:

„Miłuję Go, ja... (uwielbiamy Go teraz
 Za wszystkie obcinające Słowa i Poselstwo.)
 Bo On wpierw umiłował mnie
 I wykupił zbawienie me na Golgocie”.

¹⁷⁹ Czy On nie jest cudowny! Ja Go miłuję. Otóż, te sprawy, których nie udało mi się wam przekazać, będą w książkach, oczywiście, ponieważ nie mogę przedłożyć całego wieku kościoła w ciągu jednego wieczora. Mówiłem trochę ciszej dzisiaj wieczorem, ponieważ jestem poniekąd ochryply. Lecz ach, czy On nie jest cudowny! O, uhm!

„Oto ludzie niemal wszędzie,
 Których serca palą się
 Ogniem który w Dzień Pięćdziesiąty spadł
 I oczyścił ich serca czyniąc ich czystymi.
 On się pali teraz w sercu mym
 O, chwała Jemu cześć!
 Cieszę się, bo mówić śmiem, że jeden z nich.
 Jeden z nich, jeden z nich
 Cieszę się, bo mówić śmiem, że jeden z nich
 Alleluja! Jeden z nich, jeden z nich
 Cieszę się, bo mówić śmiem, że jeden z nich”.
 (Czy wy się nie cieszyacie?)

¹⁸⁰ Przypominam sobie, jak powracałem pewnej nocy z Chattanooga; a samolot musiał wylądować w Tennessee – tam w mieście Memphis. Dali mnie tam do wielkiego, pięknego hotelu. Potem mi przedzwonili: „Samolot odleci następnego poranka o siódmej godzinie”.

¹⁸¹ Wziąłem kilka listów i chciałem je wrzucić do skrzynki pocztowej; wracałem do domu i odpisałem kilku moim przyjaciółom. Kiedy szedłem po ulicy, Duch Święty powiedział mi: „Idź dalej”. Szedłem więc dalej, aż przyszedłem do dzielnicy mulatów.

¹⁸² Przystanąłem tam i pomyślałem: „O rety! Popatrz, przecież już pora do odlotu samolotu”.

¹⁸³ A Duch Święty mówił nadal: „Idź ciągle dalej”. Po prostu tak samo jak On mówił mi w lasach, kiedy tam byłem pewnego dnia, wiecie. „Idź tylko dalej”. Poszedłem więc dalej.

¹⁸⁴ Przypadkowo spojrzełem w kierunku jednej z tych małych chat, w których mieszkali mulaci – biedna chatka, znajdująca się w tej dzielnicy. Stara, typowa *Ciocia Jemina* w męskiej koszuli, przypiętej aż do szyi, opierała się o bramkę, ot tak.

¹⁸⁵ A ja przechodziłem wokoło i śpiewałem:

„Jeden z nich, jeden z nich
Cieszę się, bo mówić śmiem, zem jeden z nich. O, alleluja!
(„I co Ty chcesz, Panie?”)
Jeden z nich, jeden z nich, (Czy wierzycie
w prowadzenie Duchem Świętym? Tak, na pewno.)
Cieszę się, bo mówić śmiem, zem jeden z nich”.

¹⁸⁶ Od tego czasu upłynęło już około czternastu lat. Ona spoglądała ponad płot. Byłem mniej więcej pół bloku miejskiego od niej i widziałem, jak ta stara mulatka obserwowała mnie od głowy do stóp, wiecie. Otóż, ja po prostu szedłem dalej, przestałem śpiewać i szedłem dalej. Kiedy przybliżyłem się do niej, zobaczyłem wielkie łzy spływające jej po dużych tłustych policzkach. Ona spojrzała na mnie i powiedziała: „Dzień dobry, pastorze!”

¹⁸⁷ Odwróciłem się więc i powiedziałem: „Jak ci się powodzi, ciociu?” A ona odrzekła... Spojrzałem, a ona się śmiała, miała wielki uśmiech na swojej twarzy. Powiedziałem: „Jak poznałaś, że jestem pastorem?” Tam na południu, wiecie, kaznodzieja jest „pastorem”. Zapytałem: „Jak poznałaś, że jestem pastorem?”

Ona odrzekła: „Wiedziałam, że przychodzisz!”

Zapytałem: „Jak to wiedziałaś? Czy mnie znasz?”

¹⁸⁸ Odrzekła: „Absolutnie nie”. I dodała: „Wiedziałam, że przyjdiesz”. Zapytała: „Czy słyszałaś o kobiecie Sunamitce?”

Odrzekłem: „Tak jest”.

¹⁸⁹ A ona powiedziała: „Otóż” – rzekła – „Ja jestem taką kobietą”. Dalej mówiła: „Pan dał mi syna, a ja powiedziałam Mu, że go wychowam. Jestem ubogą kobietą. Piore i pracuję u białych ludzi, by zarobić na utrzymanie”. Dalej rzekła: „On powiedział mi, że mi da to dziecko, a ja Mu obiecałam, że go będę wychowywać”.

¹⁹⁰ I mówiła dalej: „Wychowywałam go, jak najlepiej umiałam, lecz pastorze, on dostał się do złego towarzystwa. Nabawił się choroby, a nie wiedzieliśmy o tym”. Powiedziała: „On jest już tak chory, że leży

tam w pokoju na łożu śmierci. Obecnie jest już dwa dni nieprzytomny”. I mówiła: „Przyszedł lekarz i powiedział: ‚Choroba zasięgnęła już jego serce i przedostała się do obiegu krwi do tego stopnia, że go wyniszczyła; więc te lekarstwa, które mu podawano, nie pomogą mu już teraz’. I powiedział: ‚On umiera’”.

¹⁹¹ Ona powiedziała: „Ja po prostu nie mogę pogodzić się z tym, kiedy widzę, że umiera jako grzesznik”. I rzekła: „Modliłam się i modliłam – przez całą noc modliłam się”. Rzekła: „On jest nieprzytomny, on już nic nie wie. Jest w takim stanie już dwa dni”.

¹⁹² Dalej mówiła: „Modliłam się i powiedziałam: ‚Panie, Ty dałeś mi to dziecko podobnie jak tej kobiecie Sunamitce.’ Zapytałam: ‚Gdzie teraz jest Twój Elias? Gdzie on jest?’ I rzekłam: ‚Gdzie jest ktoś, kto by mi pomógł?’”

¹⁹³ I powiedziała: „Zasnęłam na moich kolanach”. I rzekła: „Pan mówił do mnie w moim śnie” – mówiła dalej – „Wyjdź przed dom i stań przy bramce. Po drodze będzie przychodził mężczyzna w małym brązowym kapeluszu na głowie i w ciemnym garniturze.’ I powiedział: ‚On będzie rozmawiał z tobą’”.

¹⁹⁴ Dalej powiedziała: „Stoję tutaj już od brzasku dnia”. Jej plecy były wilgotne od rosy. I ona rzekła: „Zobaczyłam, że przychodzisz w tym brązowym kapeluszu, lecz powinienesz być nieść w ręce małą skórzaną teczkę”.

¹⁹⁵ Ja rzekłem: „Zostawiłem ją w hotelu”. Rozumiecie? Zapytałem: „Twój syn jest chory?”

Ona odrzekła: „On umiera”.

¹⁹⁶ Powiedziałem: „Nazywam się Branham”. I zapytałem się jej: „Czy mnie znasz?”

Ona odpowiedziała: „W ogóle nie, pastorze Branhamie, nigdy o tobie nie słyszałam.”

¹⁹⁷ Powiedziałem: „Ja modłę się o chorych”. Ona jednak nie była tym zainteresowana. Po prostu nie chciała, żeby jej syn umarł jako grzesznik.

¹⁹⁸ Wszedłem na ich dwór; mieli tam starą bramkę z zamontowanym ciężarkiem, który ją automatycznie zamykał (może wielu z was z północnych stanów nie wiecie, co to jest), ale służy do tego, aby bramka była ciągle zamknięta.

¹⁹⁹ I wszedłem do jej domku – do niewielkiego starego, dwupokojowego domku (wyglądał jak mały „domek dla strzelb”, jak my to nazywamy) jak ten, znajdujący się tam. U wejścia jest jedno pomieszczenie, a jest to pokój mieszkalny, sypialnia i wszystko razem; a kuchnia jest w tyle. Wszedłem do środka – był to mały wybielony wapnem pokój, miły, z gołymi, obitymi deskami ścianami. Więc potem... Otóż, myślę, że miała

na dachu papę, przypominam sobie, że widziałem te duże bąble dziegiu, jak krople rosy, wiszące z niego.

²⁰⁰ Kiedy wszedłem do środka, zobaczyłem napis, wiszący na drzwiach, mówiący: „Boże błogosław nasz dom”. W jednym rogu było stare łóżko – jedno tutaj, a drugie po drugiej stronie. Na nim leżał duży, rosły młodzieniec (nie na dywanie na podłodze), duży rosły chłopak, duży mile wyglądający chłopak. Sądzę, że miał około 85 czy 90 kilogramów, wysoki niemal sześć stóp. W rękę trzymał koc i stękał: Hu, Hu”.

²⁰¹ Ona powiedziała: „Dziecię mamy”.

²⁰² A ja, pomyślałem sobie: „Dziecię mamy”. Jednakowoż on miał chorobę weneryczną, syfilis. I on umierał.

²⁰³ A ona ucałowała go w czoło i poklepała ręką po plecach i rzekła: „Dziecię mamy”.

²⁰⁴ Wiecie, moje serce po prostu pękało ze współczucia. Pomyślałem sobie: „Tak, bez względu na to, jak głęboko jest w grzechu, jest ciągle jej dzieckiem”. Potem pomyślałem: „Widzisz, bez względu na to, jak bardzo on upadł, ciągle jest Dzieckiem matki”. I pomyślałem: „Bóg powiedział: Matka może zapomnieć o swoim ssącym niemowlęciu, lecz Ja nie mogę zapomnieć o tobie, ponieważ twoje imię jest wyryte na dłoniach Moich rąk”. Widzicie? A jakże – tak było!

²⁰⁵ Spojrzałem na tą starą świętą, chodzącą po pomieszczeniu. Mogłes poznać, bracie, że ona nie miała niczego w domu; lecz ona miała w domu coś, co powinien mieć każdy dom w Indianie czy gdziekolwiek indziej – mianowicie Boga. Wolalbym Go mieć raczej, niż mieć wielki piękny dom z fotomodelkami na ścianach i z całym tym wulgarnym, wstrętnym paskudztwem. Leżała tam stara otwarta Biblia, jej stare stronicie były w niej pofałdowane.

²⁰⁶ Spojrzałem na nią. A ona rzekła: „Pastor przyszedł, by modlić się o ciebie, kochanie”.

On stękał: „Uhm, uhm. Ciemno, uhm”.

Zapytałem: „Co on mówi?”

²⁰⁷ Ona odpowiedziała: „On nie mówi już świadomie. Lekarz powiedział, że on postradał zmysły.” Dalej rzekła: „On sobie myśli, że jest gdzieś na szerokim morzu, wiosłuje w łódce i jest zgubiony”. I powiedziała: „Nie mogę tego znieść, pastorze: wiem, że moje dziecko umiera, a jest zgubione”. I powiedziała: „Ja wiem, że tu przyszedłeś, aby mi pomóc, ponieważ Pan mi tak powiedział”.

²⁰⁸ Powiedziałem: „Pomodłę się więc o niego” – i dodałem – „może Pan uzdrowi go”.

²⁰⁹ Ona nie była tym zainteresowana, chciała tylko, żeby on powstał i powiedział, że jest zbawiony! To było wszystko, chodziło jej tylko o to,

aby był zbawiony. Nie ważne, że on musiał odejść, ale chodziło o to, aby został zbawiony. O, gdybyśmy tylko mogli mieć takie nastawienie! Ten Wiekuisty Dom po drugiej stronie – ona wiedziała, że tam będzie z nim żyć znowu.

²¹⁰ Powiedziała: „Gdybym tylko mogła usłyszeć, jak on mówi, że jest zbawiony”.

²¹¹ Powiedziałem: „Uklęknijmy”. I ona uklękła. Chwyciłem do rąk jego stopy, a jego stopy były naprawdę chłodne i lepkie. Nie udało jej się ich przykryć; ona przykryła go małym cienkim kocem, ale wystarczył tylko na jego tułów, wiecie.

²¹² A więc on... I on pociągał go z powrotem na siebie, myśląc, że jest w łódce. Chwycił brzegi tego koca i myślał, że porusza wiosłami. Mówił ciągle: „Jest tak ciemno. Uhm. Uhm. Jest tak ciemno”. Ona próbowała z nim rozmawiać, ale on ciągle mówił: „Jest ciemno i zimno”, i po prostu pociągał.

²¹³ Potem spojrzałem na nią kątem oka. Ona uklękła na podłogę i ja powiedziałem: „Ciociu, czy rozpoczniesz modlitwę?”

Ona odrzekła: „Tak jest”.

²¹⁴ Byliśmy tam tylko ona, ja i ten chłopak, oraz Duch Święty w tym pokoju, to wszystko. I ta stara święta modliła się. Moi drodzy! Kiedy ona mówiła do Niego, to zaraz wiedziałem, że ona rozmawiała z Nim przedtem. Tak jest! Ona wiedziała, z Kim rozmawia. Mówiła: „Panie, ja nie wiem, co Ty masz zamiar uczynić” – mówiła – „lecz wszystko jest dokładnie tak, jak Ty powiedziałeś”.

²¹⁵ O, moi drodzy! O! Tak bardzo cieszę się, raduję się tak bardzo, że On jest ciągle tym samym Jezusem, którym był wtedy w tych świętych dawnych czasów. On jest ciągle tym samym Jezusem dzisiaj.

²¹⁶ Nie zapytałem się jej wcale odnośnie jej religii, czy była baptystką, zielonoświątkowcem, albo miała inną wyznanie. To nie moja sprawa. Ja po prostu naśladowałem Ducha Świętego, a ona czyniła to samo. Chcieliśmy zobaczyć, co On będzie czynił.

²¹⁷ Klęczeliśmy więc i ona zaczęła się modlić. Kiedy skończyła się modlić, powstała i pocałowała go w głowę i powiedziała: „Boże, błogosław moje dziecko”.

Potem powiedziała: „Czy pomodlisz się teraz, pastarze?”

²¹⁸ Ja odrzekłem: „Tak, proszę pani”. I w tej chwili było już pół do dziewiątej, może kwadrans przed dziewiątą, a ja byłem w... dwie mile od lotniska, a samolot miał odlecieć o siódmej godzinie; a ja nie wiedziałem, kiedy w ogóle wyjdę z jej domu.

²¹⁹ Położyłem więc moje ręce na jego stopy i powiedziałem: „Niebiański Ojczy, ja tego nie rozumiem. A Ty... Powiniennem być zdążyć na samolot,

który miał odlecieć przed chwilą, chyba już przed godziną i pół. A Ty mi ciągle mówileś: „Idź i to jest jedyna rzecz, którą dotychczas znalazłem. A ona powiedziała, że Ty jej powiedziałeś o mnie i widziała mnie, jak tu przychodzę. Jeżeli to było pokierowane przez Ciebie, Panie, to ja nie wiem, co mam zrobić, więc po prostu kładę moje ręce na tego chłopaka”.

²²⁰ A on powiedział: „O, mamo” – mówił – „teraz zaczyna się tutaj rozjaśniać”. I po pięciu minutach on usiadł na brzegu tego łóżka i objął ramionami swoją matkę.

²²¹ Ja wysliznąłem się z ich domku, wybiegłem na ulicę, zatrzymałem taksówkę i pobiegłem do hotelu po moją walizkę. Pomyślałem, że pojedę na lotnisko i będę tam po prostu czekał dzień albo dwa na następny lot. Wiecie, jak trudno było wtedy zaraz po wojnie otrzymać bilet do samolotu, więc myślałem sobie: „Będę musiał czekać kilka dni”.

²²² Wsiadłem więc do taksówki i pojechałem na lotnisko. Kiedy tam przybyłem, właśnie ogłaszali: „Lot numer 196 do Louisville, Kentucky – ostatnie wezwanie”. Bóg trzymał tam ten samolot na lotnisku dla mnie. O, ja temu wierzę!

²²³ Po około dwu latach jechałem pociągiem do Arizony na nabożeństwa do brata Sharrita. Czekali tam na mnie brat Moore i inni, by mnie zawieźć na miejsce. A więc kiedy tam podróżowałem, zatrzymałem się w mieście Memphis. Pociąg wjechał na dworzec – wiecie wszyscy, jak się czas ciągnie, kiedy on jedzie na zachód, a potem wyhamuje, odłączy lokomotywę i obracają ją na obrotnicy.

²²⁴ A kanapki, które podawali w tym pociągu, kosztowały około 60 centów za sztukę; ale gdzieś na zewnątrz mogłem je kupić po 10 do 15 centów. A więc czekałem, aż pociąg zatrzyma się, abym sobie mógł kupić kilka kanapek. Miałem zamiar kupić sobie torebkę pełną hamburgerów i przeżywać naprawdę jubileusz, kiedy podróżowałem na drugą stronę kraju. Wskoczyłem więc z pociągu i pobiegłem szybko ulicą, by znaleźć kiosk z hamburgerami; rozglądałem się, bo pociąg miał tam stać około trzydziestu minut.

²²⁵ I kiedy wyruszyłem, by sobie kupić kilka hamburgerów, usłyszałem, jak ktoś zagadnął mnie: „Halo, pastorate!” Rozejrzałem się wokoło i zobaczyłem małą czerwoną czapkę; on stał tam i mrugał swoimi oczami, wiecie, i powiedział: „Ty mnie nie poznajesz, prawda?”

Ja odrzekłem: „Myślę, że nie, synu”.

Podszedł do mnie i powiedział: „Popatrz się dobrze na mnie!”

²²⁶ A ja powiedziałem: „Tak?” Powiedziałem: „Ja myślę, że ciebie nie znam”.

²²⁷ On powiedział: „Lecz ja ciebie poznaję!” I powiedział: „Ty jesteś pastorem Branhamem!”

²²⁸ Ja odrzekłem: „Tak, to się zgadza”. I zapytałem: „Czy byłeś już kiedykolwiek na któryms z moich nabożeństw?”

²²⁹ On odrzekł: „Nie!” I mówił: „Czy sobie przypominasz ów poranek, gdy przyszedłeś do naszego domu, a moja mama stała w bramce?”

„O” – powiedziałem – „chyba nie jesteś tym chłopakiem?”

²³⁰ On odrzekł: „Tak, jestem nim! Tak, jestem nim! I powiedział: „Pastorze, ja zostałem uzdrowiony, jestem zdrowy i czuję się dobrze. I nie tylko zdrowy, ale jestem teraz chrześcijaninem!”

²³¹ Chwała bądź Panu! O!

„Oni byli zebrani w górnym pokoju
Wszyscy modlili się w Jego Imieniu.
Oni zostali ochrzczeni Duchem Świętym
I przyszła moc do usługi.
Co uczynił On dla nich owego dnia
To On uczyni i dla ciebie (czy się nie cieszysz?)
Cieszę się, bo mówić śmiem, żem jeden z nich.

Jeden z nich, jeden z nich
Cieszę się, bo mówić śmiem, żem jeden z nich, Alleluja!
Jeden z nich, jeden z nich,
Cieszę się, bo mówić śmiem, żem jeden z nich”.

²³² Oni nie mają wielkiego wykształcenia i tym podobnych rzeczy.

„Więc ci ludzie może nie byli wykształceni
I nie cieszyli się świecką sławą.
Wszyscy przeżyli swój Dzień Pięćdziesiąty
Zostali ochrzczeni w Imieniu Jezusa
I mówią teraz wszerek i wzdłuż
Że Jego moc jest ciągle ta sama
Cieszę się, iż mówić śmiem, żem jeden z nich.

Jeden z nich, jeden z nich
Cieszę się, bo mówić śmiem, żem jeden z nich. Alleluja!
Jeden z nich, jeden z nich
Cieszę się, bo mówić śmiem, żem jeden z nich.

Chodź, mój bracie, szukaj tego błogosławieństwa,
Które oczyści twoje serce z grzechu.
Ono sprawi, że dzwony radości zabrzmia w twoim sercu
I podtrzymają ogień w twojej duszy.
On się pali teraz w moim sercu,
O, chwała bądź Jego Imieniu,
Cieszę się, bo mówić śmiem...”

²³³ Uściśnij teraz dłoń z kimś przed tobą, koło ciebie i za tobą:

„O, jeden z nich, jeden z nich,

Cieszę się, bo mówić śmiem, zem jeden z nich. Alleluja!

Jeden z nich, jeden z nich,

Cieszę się, bo mówić śmiem, zem jeden z nich.

Jeden z nich, jeden z nich

Cieszę się, bo mówić śmiem, zem jeden z nich.

Jeden z nich, jeden z nich

Cieszę się, bo mówić śmiem, zem jeden z nich.

Jeden z nich, jeden z nich

Cieszę się, bo mówić śmiem, zem jeden z nich. Alleluja!

Jeden z nich, jeden z nich

Cieszę się, bo mówić śmiem, zem jeden z nich”.

²³⁴ A co ta staromodna religia? Ona rozpoczęła się w dawnych czasach, ale ona przez całą drogę broczy Krwią Jezusa Chrystusa. O, moi drodzy! O, jak bardzo cieszę się z tej Ewangelii! O! O, tak jest!

„Ona broczy krwią, tak, ona broczy krwią.

Ewangelia Ducha Świętego, ona broczy krwią,

Krwia uczniów (męczenników we wszystkich wiekach)

Którzy umarli za Prawdę tę.

Ewangelia Ducha Świętego ciągle broczy krwią”.

²³⁵ Otóż, jaka to jest Ewangelia? Taka, jaka rozpoczęła się w Dniu Pięćdziesiątym, rozumiecie.

„Pierwszym, który umarł za ten plan Ducha Świętego

Był Jan Chrzciciel (Widzicie, on Go otrzymał w łonie

swojej matki, wiecie.) ... umarł jako człowiek.

Potem przyszedł Pan Jezus, oni Go ukrzyżowali,

On głosił, że Duch zbawi ludzi z grzechu.

Ona broczy krwią, tak, ona broczy krwią,

Ewangelia Ducha Świętego ciągle broczy krwią,

Krwia uczniów, którzy umarli za Prawdę tę,

Ewangelia Ducha Świętego ciągle broczy krwią”.

²³⁶ Nie moglibyście tego zorganizować! Uhm! Uhm!

„Byli tam Piotr i Paweł, i Jan teolog

Oni oddali swoje życia, żeby ta Ewangelia mogła świecić.

Oni mieszała swoją krew z krwią dawnych proroków,

Aby prawe Słowo Boże mogło być głoszone w szczerości.

Ona broczy krwią, tak, ona broczy krwią

Ewangelia Ducha Świętego, ona broczy krwią.

Krwia uczniów, którzy umarli za Prawdę tę

Ewangelia Ducha Świętego ciągle broczy krwią.

Tam pod ołtarzem były dusze wołające: „Jak długo?”

Żeby Pan ukarał tych, którzy popełniali zło;

Lecz będzie więcej takich, którzy poświęcą swoją krew
Za tą Ewangelię Ducha Świętego i jej szkarłatny nurt.

Ona broczy krwią, tak, ona broczy krwią
Ewangelia Ducha Świętego ciągle broczy krwią.
Krwia uczniów, którzy umarli, niosąc Prawdę tę.
Ewangelia Ducha Świętego ciągle broczy krwią”.

²³⁷ Otóż, tak było od czasów Dnia Pięćdziesiątego i męczenników Pięćdziesiątnicy, dalej w Efeskim kościele, potem w Pergamie, w Tiatyrze, następnie w Sardes, w Efezie, względnie w Filadelfii, oraz dalej w Laodycji. A obecnie, co widzimy... co wydarzyło się tutaj? Jak powiedziała Biblia, wszyscy weszli do niej, a ta bestia powstanie w Stanach Zjednoczonych.

²³⁸ Przypominacie sobie tę wizję, którą przeczytałem tutaj, z roku 1933? Ja miałem zamiar... Ta kaplica nie była jeszcze zbudowana. Ja wtedy nie wiedziałem, co to jest wizja, więc nazwałem ją transem. Byłem właśnie młodym baptystycznym kaznodzieją i byliśmy...

²³⁹ Przez całe moje życie widziałem te wizje, i proszę kogokolwiek, by powstał i powiedział, czy choć jedna z nich kiedykolwiek zawiodła. Nie, nigdy się tak nie stało! To niemożliwe! Rozumiecie? Nie stanie się to!

²⁴⁰ A więc, kiedy rozpocząłem nabożeństwa w niedzielę, wpadałem w trans. Miewaliśmy je tutaj po drugiej stronie w starym budynku masonów, był to budynek Charlie Kurna. Była nas mała grupa. Widziałem, jak prezydent Roosevelt prowadzi świat do wojny światowej. Zapowiadałem to! Powiedziałem: „Istnieją trzy izmy: naziści, faszyci i komuniści. (Ilu z was tutaj przypomina to sobie?) Powiedziałem: „Dawajcie baczenie na komunizm, bo wszystko tam pada”.

²⁴¹ Dalej mówiłem: „Abisynia – Mussolini wyruszy na Abisynię, ale nie powiedzie mu się”. I powiedziałem: „W końcu rozpoczniemy wojnę z Niemcami, lecz Niemcy będą ufortyfikowani w wielkim, dużym łańcuchu betonowych bunkrów”. Jedenaście lat przedtem, nim wybudowali Linie Maginota; jedenaście lat.

²⁴² Ja powiedziałem: „Potem, po wojnie... My ją w końcu wygramy. A kiedy skończy się wojna, stanie się, że naukowcy będą robić wynalazki, wielkie rzeczy”. I powiedziałem: „Kiedy to będą czynić, oni wyprodukują nowoczesny samochód, a samochody będą miały coraz bardziej opływowy kształt. (Wiecie, jak wyglądały w 1933.) Wtedy było powiedziane: „One staną się podobne do jajka, będą wyglądały jak jajko. Widziałem bowiem na autostradzie, na wielkiej głównej autostradzie samochód, jadący po niej, a nie miał żadnej kierownicy. Był kierowany pewną mocą”. Oni mają go już obecnie.

²⁴³ Powiedziałem następnie: „W ciągu naszego czasu... Teraz pozwolono kobietom głosować w wyborach; a kobiety w obecnych wyborach – one w końcu...” Powiedziałem też: „Nasz naród jest narodem kobiety, jest

napiętnowany przez kobietę. Była to zawsze kobieta – poprzez wszystkie proroctwa – wszędzie; i ma numer trzysta wszędzie w proroctwach”. I powiedziałem: „Jest to państwo kobiety, ona ma tutaj swoją wolność. I kobieta zrukuje je, ona zrukuje cały świat”.

²⁴⁴ Roy, otrzymałem twe listy na ten temat, mówiące, że ta wielka kobieta, która... „W każdej kryminalnej sprawie mamy... Przeanalizowałem to: Każde kryminalne przestępstwo, które zostało kiedykolwiek popełnione w Stanach Zjednoczonych – była w nie wplątana kobieta”. To zgadza się dokładnie. Są to niemoralne kobiety, rozumiecie, i im podobne.

²⁴⁵ Następnie powiedziałem: „Stanie się w owym czasie – w ciągu tego okresu, że kobietom pozwolą głosować i one wybiorą złego człowieka”. One to uczyniły podczas ostatnich wyborów. To się zgadza.

²⁴⁶ „To da początek tej twierdzy (katolików). W ciągu tego czasu stanie się, że w Stanach Zjednoczonych powstanie sławna kobieta, ona będzie pięknie odziana” i mam tutaj w nawiasach (prawdopodobnie katolicki kościół). Rozumiecie? „Ona przejmie władzę i moc i pokona wszystkich innych w Stanach Zjednoczonych. Ona będzie piękna na wejrzeniu, lecz będzie tak okrutnego serca, jak tylko może być”.

²⁴⁷ Dalej powiedziałem: „Potem spojrzałem znowu i zobaczyłem Stany Zjednoczone po prostu zniszczone wybuchami na kawałki. Nie pozostało z nich nic na ziemi”.

²⁴⁸ Zapowiedziałem to już wtedy. „Otóż, to jest TAK MÓWI PAN”.

²⁴⁹ Więc pomyślcie tylko! Pięć z tych zapowiedzianych spraw już się urzeczywistniło.

²⁵⁰ Kościół przejął władzę – katolicki kościół. I nastał czas końca.

²⁵¹ I mówiłem: „Widziałem coś, jakby pałace się pnie; skały wysadzone w powietrze; a całe Stany Zjednoczone wyglądały jak pustynny teren, i w takim były stanie, jak daleko mogłem okiem sięgnąć, z miejsca na którym stałem”.

²⁵² I powiedziałem: „Ja przepowiadam, według tego, jak czas szybko upływa, że to się stanie gdzieś między 1933 i 1977 rokiem. I będzie to musiało zostać mocno ścieśnione, aby się to wydarzyło w tym czasie.

²⁵³ Więc przyjaciele, siedzimy obecnie na beczulce prochu strzelniczego. Wszystko jest gotowe.

²⁵⁴ O, jaki jest nasz drogi Niebiański Ojciec, Który obiecał, Który dał te obietnice! Czy to nie jest cudowne, być sługą Chrystusa? Wszystkie te rzeczy, które On obiecał! I pomyślcie, my mamy ten przywilej. On żyje bezpośrednio tutaj. On jest właśnie teraz z nami, zna każdy sekret każdego serca, wie wszystko o tobie; te płonące ognie przechodzą wprost przez nasze serca, On wie wszystko o nas i miłuje nas.

²⁵⁵ Czy się nie cieszyacie, że jesteście w tej małej grupie tej trzódki dzisiaj

wieczorem, która dochowuje Wiary? Bo to było Jego przykazanie: „Nie bój się, mała trzódka, albowiem upodobało się Waszemu Ojcu dać wam Królestwo. A gdyby nie były skrócone te dni, nie byłoby zbawione żadne ciało”. Widzicie, jesteśmy właśnie w czasie końca.

²⁵⁶ Zielonoświątkowcy stają się chłodni, letni, zostali wypłuci z ust Boga.

²⁵⁷ Pozostała tylko mała garstka, została wyciągnięta tutaj, tylko kilku, ale do niej przyjdzie głos: „Oto Oblubieniec przychodzi!” A kiedy to się dzieje, każda z tych straży... Przypomnijcie sobie, jest siedem straży. A my jesteśmy właśnie w tej ostatniej straży. Lecz każda z tych panien powstała tutaj. Amen! O, co to było? Ten sam Duch Święty.

²⁵⁸ Potem, kiedy kościół odszedł do... Jak przebieraliśmy to w niedzielę wieczorem – Józef dał się poznać Izraelowi, swoim braciom, odesłał swoją oblubienicę i wszystkich innych – posłał ich do pałacu. I on stał tam sam z tymi Żydami i powiedział: „Jam jest Józef, wasz brat”.

²⁵⁹ Zostało to zapisane w Piśmie Świętym i jest powiedziane, że nastanie dzień oplakiwania, i każdy dom będzie lamentował za siebie.

²⁶⁰ Oni zapytają: „Gdzie zadano Ci te rany?”

On powiedział: „Z rąk moich...”

„Na Twoich dłoniach?”

Odrzekł: „W domu moich przyjaciół”.

²⁶¹ „Ci, którzy Go przekłuli, będą patrzeć się na Niego”. I tam On stoi – jak Józef.

²⁶² On powiedział: „Nie bądźcie...” Jak powiedział Józef: „Nie kłóćcie się między sobą, ponieważ to uczynił Bóg, aby zachować życie”. Co takiego? Życie Kościoła, pogan – „Lud dla Swego Imienia – lud z pogan”.

²⁶³ O, jesteśmy na końcu, moi bracia. Jesteśmy tutaj! Niech będzie błogosławione Imię Pańskie! Zaśpiewajmy razem tą starą dobrą pieśń, śpiewajmy ją jako zielonoświątkowi bracia i siostry. Może teraz powiesz: „Otóż, ja jestem baptystą”. Lecz jeśli otrzymałeś Błogosławieństwo Dnia Pięćdziesiątego, to jesteś zielonoświątkowcem. Uhm. W porządku. Dobrze.

„Błogosławiona ta więź, która łączy
Nasze serca chrześcijańską miłością
Społeczność spokrewnionych myśli
Jest podobna do tej w górze”.

²⁶⁴ Słuchajcie teraz, przyjaciele. Jeżeli jest tutaj między nami ktoś, a gdzieś w czasie pielgrzymki życia jakaś mała gorzkość wstąpiła do twego serca (Słuchaj mnie!), wyzbądź się jej teraz. Przyjmij to; nie pozwól, żeby ci coś...

²⁶⁵ [Pewna siostra mówi obcym językiem. Puste miejsce na taśmie.

Potem pewien brat przynosi poselstwo: „Tak, mój ludu, Ja mówię do was w tej godzinie, kiedy Mój prorok stanął wpośród was i wygłosił Moje Święte Słowo. Ja mówię do was nawet teraz przez Mojego Ducha, mówi Wszechmogący Bóg.

To Ja mówię do was Mój ludu, że na tym świecie dzisiaj wieczorem – tak jak mówiłem już w minionych dniach o tych sprawach, że właśnie w tej godzinie są czynione wielkie plany. Tak, to przyniesie godzinę zniszczenia na tej piękny kraj. Tak, nawet w tej godzinie dzisiaj wieczorem zgromadziły się razem duchy i moce, które wystąpią przeciw Mojemu ludowi.

Jednak Ja mówię wam, nie bądźcie zniechęceni w tym dniu czy godzinie; bowiem Ja mówię, że JAM JEST wielkim Wszechmogącym Bogiem. Tak, jak wyprowadziłem Moje dzieci z kraju niewoli, tak, jak wyprowadziłem je na pustynię i wprowadziłem do obiecanego kraju, tak samo Ja zabiorę was ze Sobą do Domu.

Więc mówię wam, Mój ludu, nie bądźcie zniechęceni, lecz zaufajcie Wszechmogącemu Bogu; bo mówię wam, że Ja umiłowalem was Moją wielką Miłością i wywołałem was ze świata grzechu, i mówię wam, że jesteście Moim wybranym ludem, oraz że w was mogę zmanifestować Moją Moc i Chwałę. I Ja mówię wam te słowa dzisiaj wieczorem, abyście nabrali otuchy, mówi Pan”. – wyd.]

Amen.

[Inny brat mówi obcym językiem i potem podaje wykład – bardzo niewyraźne nagranie.]

Amen. Amen.

²⁶⁶ Panie Jezu, dziękujemy Ci za te poselstwa. One nas podniecają, Panie, bo wiemy, że nie stroniliśmy od tego, ale wytrwaliśmy we wierze. O, modlę się, Boże, żeby Duch pozostał nadal w kościele. Trzymaj nas wszystkich blisko siebie, Ojcze. Trzymaj nas przy Sobie. Przechadzaj się między nami, Panie, w tym wieku ostatniego świącznika, w którym żyjemy obecnie. Bądź naszą Światłością. Świeć na nas w tym wielkim czasie ciemności, Panie, bo uświadamiamy sobie, że *świącznik i gwiazdy* mówią o „ciemnościach”.

²⁶⁷ O, Panie, my się cieszymy, że jesteśmy dziećmi Światłości i chodzimy w Światłości Bożej. Nie jesteśmy przywiązani do tej ziemi żadnymi z tych ziemskich rzeczy, lecz jesteśmy Twoimi dziećmi. Jak bardzo dziękujemy Ci za te rzeczy.

²⁶⁸ Dziękujemy Ci za to, że posłałeś te poselstwa jako potwierdzenie Twojego Słowa. Obyś Ty był na zawsze uczczony między nami, Ojcze. Zachowaj nas od wszelkiej gorzkości tego świata. Zachowaj nas poświęconych, aby nasze życia były czyste, wybielone i święte przed Tobą. Niechaj Krew Jezusa Chrystusa uczyni to dla każdego z nas,

Panie. Usuń spośród nas cokolwiek, co nie jest w porządku. Wyjmij to z nas, Panie. To jest godzina doświadczenia.

²⁶⁹ Te nabożeństwa odbywają się z tym zamiarem, by nasze serca zostały przebadane. Ty powiedziałaś, że płomienie ogni z Twoich oczu „przepatrują i badają serca i nerki”. Ty to na pewno czynisz, Ojczy. Więc mów ponownie do nas i powiedz nam, abyśmy postępowali... Zachowaj nas w gotowości, bo ta godzina nadchodzi.

²⁷⁰ O, jak my Ci za to dziękujemy, Ojczy. Chcemy to czynić z całych naszych sił i ze wszystkiego, co jest w nas z Twojej łaski. Amen.

²⁷¹ O, czy Go nie miłujecie? Jeśli jest teraz wśród nas ktoś z obcych – tak właśnie działo się na początku. Kiedy Jezus był tutaj na ziemi, On rzekł, kiedy ktoś zapytał się Go o sprawie małżeństwa i rozwodu i o podobnych sprawach – On powiedział: „Na początku tak nie było”. Więc musimy powrócić na początek.

²⁷² Więc jeśli początkiem był kościół Pięćdziesiątnicy i On jest Winnym Krzewem, a my jesteśmy latoroślami, to za każdym razem, gdy Winny Krzew zrodzi kościół, będzie to kościół Pięćdziesiątnicy – latorośl Dnia Pięćdziesiątego; ta sama rzecz była na początku (rozumiecie?) za każdym razem. Możecie teraz zaszczyć do tego inne latorośle, ale one będą rodzić swoje owoce. Możecie wziąć drzewo pomarańczy i wszczepić do niego cytrynę, a ono będzie rodzić cytryny; a będzie żyć z tego drzewa pomarańczy. Jeżeli wszczepicie obok nich grapefruity, ono będzie rodzić grapefruity, ponieważ to jest cytrusowe drzewo.

²⁷³ Więc te organizacje, denominacje i tym podobnie sterczały tam i nazywały się chrześcijanami, bo potrafią żyć chrześcijańskim życiem. To się dokładnie zgadza, lecz one będą rodzić denominacyjne owoce. To prawda. Ponieważ one tam sterczą – ot tak. Lecz jeśli ten krzew wypuści swoją własną gałąź, jeśli Winny Krzew wypuści własną latorośl, to będzie... będą pisane kolejne Dzieje Apostolskie o niej. To się dokładnie zgadza. Ponieważ to właśnie stało się po raz pierwszy. Każda gałąź, którą on wypuści, będzie rodziła pomarańcze. Jak mówi Biblia, ono miało dwanaście gałęzi.

²⁷⁴ O, tak bardzo się cieszę, że mogę żyć pod tą gałęzią, czy wy nie? Tak jest. O, to jest cudowne.

²⁷⁵ W porządku, pamiętajcie, jutro wieczorem będziemy mówić o wieku Sardejskim. ...?... wychodzi z luterańskiej organizacji, Marcin Luther...?... [Koniec nagrania – wyd.]



Dostępne do nabycia publikacje – proszę zamawiać (patrz str. 1)

Książki (po 12 Poselstw W. M. Branhama):

„Duchowo budujące cegielki nr 151 - 200” tematyczne zbiory cytatów
„Sprawowanie się, regulamin, nauczanie Kościoła”
„Bóg wypełnia Swoje Słowo”
„Jego Duch i Słowo w Oblubienicy”
„Działanie Ducha Świętego”
„Droga powrotu”
„Znaki Jego przyjścia”
„On się troszczy”
„Chrystus w czasie ostatecznym”
„Chrystus jest Lekarzem” (F. F. Bosworth)
„Siedem Wieków Kościoła”

Broszury:

50-0815 Kim jest Bóg
50-0822 Wiara bez uczynków jest martwa
51-0415 Ta godzina nadeszła
54-0718a Nadchodzące wielkie przebudzenie
55-0311 Piętno antychrysta
55-0312 Pieczęć Chrystusowa
56-0408e Czas jest bliski
58-0108 Wywołani
58-0202 Śpieszcie się i uchodź stąd
58-0325 Wiara dzięki doświadczeniu
58-0406s Wiem, że mój Odkupiciel żyje
60-0301 On troszczy się o ciebie
60-0309 Dlaczego?
60-0417s Ja wiem
60-0607 Słuchanie, przyjmowanie i działanie
60-0729 Czego trzeba do pokonania wszelkiej niewiary?
61-0723m Zawsze obecna woda ze skały
62-0124 Przecież to Ja wysyłam cię



Oto Oblubieniec idzie, wyjdźcie Mu naprzeciw!